

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przed powołaniem rządu

Bieg spraw politycznych w naszym kraju nie ma obec-

nie w sobie nie ze spokojnej dostojności. Fakty, opinie i decyzje następują po sobie w tempie pospiesznym. Oto w

miniony piatek I sekretarz KC PZPR - MIECZYSŁAW F.

RAKOWSKI udzielił PAP wypowiedzi, gdzie prezentował

stanowisko kierownietwa partii w sprawie udzialu PZPR

w nowym rządzie. Wywiad ten publikujemy w dzisiejszym numerze, bo (z uwagi na późną porę) nie zdołaliśmy za-

Nr 204 (11 807)

Białystok-Lomża- Suwałki, poniedziałek, 4 IX 1989 r.

Wydanie 1

M. F. Rakowski: Współdziałanie nie wyklucza sporów

Dziennikarz PAP zwrócił sie o rozmowe na tematy dnia do I sekretarza KC PZPR, Mieczysława F. Rakowskiego. Dotychczasowa opozycja oraz ZSL i SD gesto wypowiadają się o podziale tek w rządzie. Dlaczego PZPR mil-

- Każdy postępuje według swego uznania. Nie jestem zwolennikiem publicznych spekulacji na temat podziału tek ministerialnych zanim premier Tadeusz Mazowiecki przedstawi kierownictwu PZPR swojej koncepcji naszego udziału w jego rządzie. Wtedy dopiero będziemy w stanie przedstawić opinii publicznej nasze stanowisko. Jeśli propozycje nie spełnia naszych oczekiwań, to PZPR obejmie tylko te stanowiska rzadowe, które sa zwiazane z wewnętrznym i zewnętrznym bezpieczeństwem państwa, stanowiska niezbędne gwarantowania trwałości i in-

Ciag dalszy na str. 2

"但"和自由的"的"

Spotkania

T. Mazowieckiego

Wiec w Kijowie

Wiec w Kijowie

Moskwa – Dyskusji nad republikańskimi projektami ustaw o wyborach deputowanych ludowych republiki oraz do Rad Terenowych był poświęcony legalny wiec, który odbył się w sobole w stolicy Ukrainy – Kłjowie.
Członkowie "Międzyregionalnej grupy" deputowanych ludowych ZSRR z ramienia Ukrainy przedstawili na nim alternatywne projekty tych dokumentów, różniące się od zaproponowanych przez Radę Najwyższą republiki.

Rozmowy J. Baker

Rozmowy J. Baker

I E. Szewardnadze

• WASZYNGTON - Sekre-tarz Stanu USA James Baker

minister Spraw Zagranicz-nych ZSRR Eduard Szeward-

Próba atomowa

MOSKWA — Na poligo-nie koło Semipalatyńska (Ka-zachstan dokonano w sobote próbnej eksplozji atomowej o mocy do 20 kiloton. Próbę

skonalenia techniki wojsko-wej W strejie wybuchu za-obserwowano krótkotrwały wzrost radioaktywności. Poza granicami poligonu sytuacja była normalna.

Amnestia w Etiopii

Amnestia w Etiopii

ADDIS ABEBA — 907 osõb, w tym 87 więźntów politycznych zwolniono w Etiopii w ramach amnestii. Wśród
zwolnionych jest trzech wnuków zmartego cesarza Hajle
Sellasje. Byli oni ostatnimi
krewnymi monarchy. którzy
przebywali w więzieniu. W
maju ub roku amnestią objętych bylo 7 członków rodziny
cesarza, w tym matka trzech
wnuk'w — kstężna Sara Gizau.

Podwyżka cen

BUDAPESZT Od poniedzialku wzrastają na Węgrzech srednio o 6 procent ceny detaliczne miesa i jego przetworów, a także niektórych artykutów powszechnego użytku, jak środki myjace i piorące oraz kosmetyki.

przeprowadzono w celu skonalenia techniki wo:

zmieniają się w Polsce oceny i sytuacje polityczne. Od dziś

droższe papierosy

mieścić go w sobotę.

Tymczasem właśnie w so-

Tadeusza Mazowiec-

Orzechowskim, które

botę odbyło się spotkanie pre-

przyniosło nowe ustalenia.

Wypowiedzi obu przedstawi-

cieli kierownictwa PZPR drukujemy również dzisiaj.

się z nimi, zwracamy właś-

ni uwagę na tempo zmian w

sytuacji. Zarówno wywiad I

sekretarza KC jak i jego spot-

kanie z premierem, to fakty

znaczące dla życia polityczne-

go. A, że w konkluzjach wy-

powiedzi się nieco różnią..., to właśnie dowód jak szybko

Zachęcając do zapoznania

kiego z M.F. Rakowskim

Przemysł tytoniowy informuje, że z dniem 4 września br. wprowadza się wyższe ceny detaliczne wyrobów tytoniowych. Średni wzrost cen wynosi 75 proc.

Podwyżka cen wyrobów tytoniowych spowodowana jest rosnącymi kosztami produk-

prezes Rady Ministrów Tade-usz Mazowiecki przyjąt prof. Bronisława Geremka, przewod-niczącego Obywatelskiego Klu-bu Parlamentarnego. Tego dnia premier przyjąt również przebywającego w Polsce Jana Nowaka-Jeziorań-skiego, członka obecnych wiadz Kongresu Polonit Ame-rukańskiej. Przykładowo podaje się nowe ceny niektórych gatunków papierosów paczkę a 20 szt.

Carmen 550,- zł Caro Radomskie 290,— zł 210 - zł Klubowe 180.- zł Popularne

W analogicznej wysokości, tj. 75 proc. wzrastają ceny papierosów importowanych.

Wypowiedzi Mieczysława F. Rakowskiego i Mariana Orzechowskiego

Jeszcze bez szczegółów

Rozmowy premiera z przedstawicielami kierownictwa PZPR

Istotnym wydarzeniem politycznym było w sobotę spo-tkanie premiera **Tadeusza** Mazowieckiego z I sekretazem KC PZPR Mieczysławem F. Rakowskim i vskim i przewodni-Klubu Poselskiego PZPR Marianem Orzechowskim. Po spotkaniu tym rozmówcy premiera udzielili wypowiedzi dziennikarzom: - W wywiadzie dla PAP nie chcał pan nic mówić udziale PZPR w rządzie zanim nie pozna koncepcji premiera Tadeusza Mazowieckie-go, Dzisiaj odbyło się takie spotkanie, czy możemy zatem poznać pańskie stanowisko w

Mieczysław F. Rakowski: Muszę je zmienić, dlatego że premier Mazowiecki w rozmowie z nami przedstawił swoją koncepcję i jest to w moim przekonaniu konceocja realistyczna oraz odpo wiadająca naszej partii. Rozmowa byla konstruktywna, dotyczyła już poszczególnych tek ministerialnych, choć nie została jeszcze zakończona.

Ciag dalszy na str. 2

dor ZSRR Władimir Browi-

kow. Ze Stanów Zjednoczo-

nych: sekretarz ds. komba-

tantów Edward Derwiński,

senator Paul Simon oraz am-

basador USA John R. Davis

Z Wielkiej Brytanii: Archi-

bald Hamilton — minister stanu ds. Sił Zbrojnych,

Margaret Aldred - sekretarz

ministra Stanu, Stephen Je-

remy Barrett — ambasador W. Brytanii. Ze strony Fran-

minister Stanu Józef Czyrek,

minister Spraw Zagranicz-

nych Tadeusz Olechowski o-

raz marszałkowie Sejmu i

Senatu - Mikolaj Kozakie-

wicz i Andrzej Stelmachow-

Tego samego dnia prezy-dent PRL przyjął w Belwe-

derze honorowych gości ko-

mitetu obchodów 50. rocznicy

Ciag dalszy na str. 2

9. rocznica

Porozumień

Jastrzębskich

Dziewięć lat temu, 3 września nad ranem, po Gdańsku i Szczecinie w kopalni "Ma-

nifest Lipcowy" w Jastrzębiu

Zdroju podpisane zostało górnicze porozumienie — znane powszechnie jako: "Porozu-mienie Jastrzębskie". Wczoraj

pod obeliskiem symbolizują-

lidarności" z wielu regionów

kraju. Przypomniane zostały

wydarzenia lat osiemdziesią-

tych. Uczestniczący w uro-

czystościach ks. biskup ordy-

nariusz diecezji katowickiej,

Damian Zimon, poświęcił o-

"Solidarności", a także figu-

górników znajdującą się w cechowni kopalni "Manifest

Lipcowy". W godzinach połu-

dniowych w miejscowym koś-

ciele odprawiono mszę

"za Ojczyznę". (PAP)

zakładowej

- patronki

belisk, siedzibę

rę św. Barbary

cym wydarzenia sprzed górniczy wiec zapoczątkował godzinach rannych okolicznościowe uroczystości z udziałem przedstawicieli "So-

- ambasador Claude Ha-

W spotkaniu uczestniczyli:

Rozmowy prezydenta

2 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwederze delegacje rządowe uczest-niczące w obchodach 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

W spotkaniu brali udział przedstawiciele czterech wielkich mocarstw. Ze strony ZSRR: wiceminister Obrony Narodowej, generał armii Władysław Sorokin, marszalek Wojsk Pancernych Oleg Losik, general armii Stanis-

Wiec KPN w Warszawie

W niedzielę członkowie i sympatycy Konfederacji Polski Niepodlegiej przeszli ulicami Warszawy. Po mszy odprawionej w kościele św. Trójcy na Solcu z okazji 10-lecia KPN delegacje z różnych miast uformowały kilkusetosobowy pochód i przeszły na Plac Zamkowy, gdzie odbył się wiec. Później jego uczestnicy udali się pod Grób Nieznanego Zołnierza, gdzie złożono kwiaty oraz odczytano deklarację ideową KPN sprzed 10 lat. (PAP)



Przed metą zlokalizowaną na stadionie w Kuźnicy Bialostockiej do uczestników II Biegu Przyjaźni dolączył mlodziutki entuzjasta biegania.

II Bleg Przyjaźni

S. Litwin najszybszy w Kuźnicy

Ponad 100 zawodniczek i zawodników wystartowało w sobotę z Pałacu Lenina w Grodnie by po pokonaniu 25 kilometrów zameldować się w Kuźnicy Białostockiej. Zwycięzcą II Biegu Przyjaźni został reprezentant Grodna,

Siergiej Litwin. Najlepszy z Polaków był Henryk Lupa z Białegostoku, który przybiegł na trzeciej pozycji.

Szczególowe sprawozdanie z tej imprezy oraz inne informacje ze sportu na str. 6.

JUTRO natomiast bez opa-dów, przejaśnienia i rozpogo-dzenia, w nocy nieco chłodniej.

IMIENINY w poniedziałek ob-chodzą – Ida, Lilianna i Ro-zalia. Wszystkiego słoneczne-go! (nil)

Nauki płynące z tamtych wrześniowych dni

Bernstein inni

Istnieje pewien rodzaj aplauzu prawie nie mniej istotny dla artysty niż oklaski czy wołanie o bis, Jest to wyraźnie wypowiedziana nadzieja, bez której także Ludzie Sztuki tracą wiarę i siły. TA NADZIEJA jest teraz na nowo wzma-

cniające się poczu-cie wspólnego losu i inte-resu. Na naszych oczach i z naszym udziałem z m i enia się Europa. Kruszeją funkcjonujące przez dziesięciolecia dogmaty. Zanikaja uprzedzenia stereotypy. Konfrontację zastępuje obustronne prze-Konfrontację konanie Wschodu i Zachodu o potrzebie bezpie-czeństwa. I jeśli do pełnego sukcesu droga jeszcze daleka - to początek zostal zrobiony. .. War never again" (,,Ni-

gdy więcej wojny") — to hasło towarzyszyło wszystkim uroczystościom z okazji 50. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Wielkiemu koncertowi z udziałem najznakomitszych artystów świata, który odbył się w Teatrze Wielkim w Warszawie, także.

"Musimy pokochać się lub zginiemy" – powiedział komentujący koncert Samuel Pisar - urodzony w Polsce, były więzień Oświęcimia, a dziś ekspert z dziedziny prawa i stomiędzynarodowych. Tej sentencji podporzadkowane były muzyka i śpiew, recytacje i obrazy filmowe skompono-wane w całość chronologiczna i niezwykle suge-

Kilkunastu wspaniałych artystów o światowej slawie przyjechało 1 września 1989 roku do Warszawy. Wystąpili gratis w 90-minutowym koncercie transmitowanym za pomoca kabla do Wiednia, a stamtad dzięki dwóm satelitom do siedemnastu krajów Europy. Koncert zostanie pokazany także w krajach Interwizji; a w USA telewidzowie zobaczą go później — 16 września. Dochody z transmisji telewizyjnej przekazane zosta-na na konto UNICEF.

Wśród tych kilkunastu wspaniałych bez-sprzecznie najwspa-nialszy był Leonard Bernstein - największy, niedawno zmarłym Karajanie, dyrygent świata. To on dominowal nad wszystkimi. Przycmił nawet samego Pendereckiego.

Jego artystyczna ekspresja





Wzruszający koncert w Teatrze Wielkim 💥 Dni Modlitw o Pokój 💥 Uroczystości w Warszawie, Katyniu i Murmańsku 💥 W stolicy zabrzmiał Dzwon Pokoju

Musimy pokochać się wzajemnie

"Zebraliśmy się tu, w Warszawie, aby uczcić pierwszy litw o Pokój, a także Kondzień września 1939 r. Ów mroczny i haniebny dzień sprzed ferencji Generalnej Miast Popół wieku, kiedy Hitler wkroczył do Polski i rozpętał po- koju. tworną wojnę światową, oby ostatnią w historii świata" tymi słowami powitał zgromadzonych w sąli Teatru Wielkiego w Warszawie słuchaczy oraz telewidzów w wielu krajach Leonard Bernstein, jeden z najwybitniejszych dyrygentów naszych czasów, pianista i kompozytor.

Ciag dalszy na str. 2

Wśród publiczności znajdowali sie działacze polityczni i społeczni, przedstawiciele świata kultury, gos-podarze stolicy. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny.

Międzynarodowy Dzień Modlitw

To przesłanie zespoliło wszystkich wykonawców, któ-rzy przybyli do stolicy Polski z odległych stron świata dzięo Pokój ki czemu na scenie Teatru Wielkiego stanęli Liv Ullmann i Lukas Foss, Barbara Hen-1 września w Warszawie, w 50. rocznicę wybuchu II wojny dricks i Hermann Prey. Doświatowej, odbyły się główłączyli do nich Krzysztof Penderecki, Robert Satanow ne uroczystości religijne zwią-Międzynarodowym ski, Marek Drewnowski, Piotr Kusiewicz i Piotr Nowacki, Dniem Modlitw o Pokój. To ekumeniczne spotkanie mod-litewne w intencji pokoju za-Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Teinicjował przed trzema laty, lewizji, soliści Toelzer Knaw październiku 1986 r., pabenchor z RFN, chóry: Filpież Jan Pawel II, który harmonii Narodowej oraz Poznańskiej, polsko-ameryprosił wówczas do Asyżu przedstawicieli wyznań chrzekański "Gregorianum", har-cerski przy Teatrze Wielkim. ścijańskich oraz innych religii z całego świata. Miej-Na koncert przybyli: Woj-ciech Jaruzelski, Mikolaj Koscem kolejnych tego rodzaju spotkań był Rzym. Obecnie uczestników Międzynarodo-

wego Dnia Modlitw o Pokój Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie rolników na Jasnej Górze

3 bm. na Jasnej Górze w Częstochowie odbyło się ogólnopolskie spotkanie rolników polskich. Uczestniczyli oni w nabożeństwie dziękczynnym za tegoroczne pomyślne zbio-ry plonów. W uroczystościach udział wzięli: marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, wicepremier, minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościo-

wej Kazimierz Olesiak, prze-

wodniczący Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" **Józef Slisz,** senatorzy, posłowie, przedstawiciele duszpasterstwa rolników. Podczas sumy kazanie wygłosił przewodni czący komisji duszpasterstwa rolników biskup Andrzejewski Złożono wieńce dożynkowe jako dar z tegorocznych plo-(PAP) nów.



Pierwsza audycja redakcji programów katolickich

Dźwięk dzwonów - stały sygnał audycji — obwieścił 3 bm. pierwszą na antenie PR emisję przygotowaną przez radiowo-telewizyjną redakcję programów katolickich, powołaną w wyniku porozumienia między konferencją E piskopatu Polski, a Komite-tem do spraw Radia i Telewi-

zakiewicz, Tadeusz Mazowiecki. Obecni byli uczestnicy od-

bywającego się w Warszawie Międzynarodowego Dnia Mod-

W wygłoszonym z tej okazji do radiosłuchaczy słowie pasterskim, prymas kardynał **Józef Glemp** podkreślił rangę środków masowego przekazu dla ksztaltowania postaw moralno-etycznych społeczeństwa, a także udzielił błogosławieństwa twórcom audycji, u progu ich działalności.

Audycje radiowe nowej re-dakcji będą nadawane w różne dni, zwiaszcza w niedzielę oraz święta kościelne w programach I oraz IV. Ich treść związana będzie przede wszystkim z działalnością Kościoła, jego historią, rolą we współczesnym świecie. Przedstawiane też będą wydawnictwa katolickie, planuje się wprowadzenie programu charakterze magazynu ilustrowanego muzyką, a także audycje "na żywo", z udzialem słuchaczy.

Rozpoczęcie emisji programów telewizyjnych przewidywane jest na koniec października. (PAP)

W Bytomiu przerweno protest glodowy

Podpisaniem porozumienia zawartego pomiędzy komite tem strajkowym, a naczelni kiem aresztu śledczego w Bytomiu, przy współudziale przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Bytomiu, 1 bm. przed północa przerwany został po dwóch dniach protest glodowy aresztowanych. Sprecyzowano sposób załatwienia po-stulatów odbywających aresz, którzy domagali się m.in. polepszenia warunków socjalno--bytowych, wyżywienia, po-prawy opieki zdrowotnej, zmiany zasad zatrudnienia do pracy, korzystania w szerszym zakresie z zajęć kulturalno--oświatowych, prasy itp.
(PAP)

P. ywatny import

Z danych Głównego Urzędu Ceł wynika, że wartość przywiezionych w I półroczu towarów w tzw. imporcie prywatnym szacowana jest na 66,4 mld zł. W porównaniu 2 tym samym okresem ubieglorocznym oznacza to blisko 3-krotny wzrost. Wśród przywożonych towarów królują: kawa, tkaniny, ręczne zegarki elektroniczne, a także samochody. Z obserwacji służb celnych wynika, że coraz więcej rodaków decyduje się na przywóz do kraju obcych walut



Chyba większość spośród Czytelników z coraz większym niepokojem spogląda na niebo, gdyż słońca mniej i mniej (podczas weekendu prawie wcale) — znak to, że jesień zbliża się dużymi krokami?

Według zapewnień synopty-ków z białostockiego Oddziału IMIGW należy być dobrej myśli – przecież to dopiero po-czątek września. Wszystko mo-

že jeszcze się wydarzyć. Oby to "wszystko" oznaczało ciepło i słońcel Niestety, nic tunego na razie nie mamy do zaofe-rowania, bo...

DZIS będzie zachmurzenie przeważnie duże, miejscami sła-by deszcz, rano zamglenia, lokalnie – mgły: temperatura maksymalna od 15 do 17 st. C, minimalna od 7 do 9 st. C; wiatr słaby, północno-zachodni i północny.

Inflacja w ZSRR

szym półroczem ubieglego roku zarobki w Związku Radzieckim wzrosły średnio 2 215 do 236 rubli czyli o procent. Jednocześnie ceny detaliczne wzrosły średnio o 2,2 proc., przy tym ceny artyku lów spożywczych - o 3 proc Przytaczając te dane

godnik "Argumenty i Fakty" pisze, że w Związku Radzieckim nasila się inflacja. W zeszłym roku wzrosła ona o 8-9 proc. z czego 5 proc. byfunduszu wynagrodzeń bezpośrednim efektem przedsiębiorstwach.

wzrostu cen, zaś 4 proc. — e-misji pieniędzy nie mających pokrycia w towarach. Tygodnik wyraża pogląd, iż niezbędne jest kontrolowanie cen. Powołując się na praktykę międzynarodową pisze, że przez kontrolowanie cen można znacznie zmniejszyć tem po inflacji. Jednocześnie stwierdza, że ograniczeniu wzrostu zarobków będzie sprzyjać wprowadzany pro gresywny podatek od wzrostu

Już po raz drugi przebywał w Polsce na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i przy współudziale szwedzkiej organizacji charytatywnej "People to People" dr Charles A. Jangdhari, który jest specialista chorób kregostupa i zaburzeń czynności ruchu W leczeniu stosuje metody naturalne, dające również znaturalne, dające również zna-komite rezultaty w leczeniu skrzywień kręgosłupa (skolioz

Dr Jangdhari nie tylko or Janganari me vinto u dzielił pomocy wielu pacjen-tom, ale i wprowadzał pol-skich ortopedów i fizjotera-peutów w arkana chiroprak-tyki, pozostawił także w Pol-sce wiele przywiezionego z USA sprzętu i aparatury.

CAF - Krzysztof Swiderski

do przewodniczącego IX Konferencji Jeszcze bez szczegółów Musimy pokochać się wzajemnie lub zginiemy Ruchu Państw Niezaangażowanych

J.E. Janez Drnovsek przewodniczący Prezydium Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii

przewodniczący IX Konferencji Ruchu Państw Niezaangażowanych BELGRAD

Pragne przekazać uczest-

nikom IX Konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych ser- niła zasady, cele i działaldeczne pozdrowienia oraz ność ruchu państw niezaanszczere życzenia pomyślnych i owocnych obrad.

konferencja państw niezaangażowanych odbywa się w nowym, wielce obiecujacym, klimacie miedzynarodowym. Umacnia się poczucie współodpowiedzialności wszystkich państw i narodów za losy świata u progu XXI wieku. Dokonują sie procesy o ogromnych potencialnych nastepstwach historycznych. Utrwala się nowe myślenie. Upowszechniasię zasady pokojowego współżycia. Stopniowo wygasaja konflikty regionalne. nastepuje postep w rokowaniach rozbrojeniowych.

Niemała jest w tym rola ruchu państw niezaangażowanych. Ochrona wartości ogólnoludzkich, wzniesienie sie ponad interesy partykularne i blokowe ma szczedniach, gdy w 50. rocznice

Szanowny panie przewod- rozpoczęcia II wojny światowej czcimy pamięć milionów ofiar hitlerowskiego ludo-

> Polska zawsze wysoko cegażowanych. Były one bliskie zasadom, jakimi w po-lityce zagranicznej kieruje się nasz kraj. Obecnie będziemy jeszcze ściślej współdziałać w realizacji szlachetnych idealów ruchu niezaangażowania w dażeniu do trwalego pokoju oraz ustanowienia nowego ładu poliświecie, opartego na równoś-

> państw. Niech mi wolno bedzie, panie przewodniczący, wyra-zić przekonanie, że IX konferencja ruchu niezaangażo wanych będzie sprzyjać pomyślności narodów, repre-zentowanych na belgradzkim zgromadzeniu.

interesów

Z glebokim szacunkiem Wojciech Jaruzelski Prezydent

wszystkich

Polskiej Rzeczypospolitej wymowę w tych

ci

Rozmowy

Ciąg dalszy ze str. 1

wybuchu II wojny światowej. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele czterech mocarstw: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Uczestniczyły także osoby Australii, Belgii, Czechosło-wacji, Danii, Grecji, Jugo-sławii, Niemieckiej Republi-ki Demokratycznej, Norwegii, Nowej Zelandii, Republiki Federalnej Niemiec i Włoch.

Prezydent podziękował gościom za udział w uroczystościach oraz wyraził przekonanie, że ich dalsza działalność służyć będzie utrwalaniu pokoju oraz rozwojowi współ pracy międzynarodowej. Spotkanie zakończyło się bezpośrednimi rozmowami prezydenta z uczestnikami wojny,

W ub. sobote Wojciech Jaruzelski prezydent PRL, przyjął, biorących udział w roczystościach Światowego Dnia Modlitwy o Pokój w przedstawicieli Warszawie Stolicy Apostolskiej: legata papieskiego na te uroczystości przewodniczącego papieskiej komisji "Iustitia et Pax" oarcybiskupa Francesco Colasuonno, nuncjusza papieskiego do specjalnych poruczeń. W trakcie rozmowy pod-

kreślono wagę warszawskie-go spotkania wybitnych przedstawicieli wielkich religii ca-lego świata dla umacniania życzenia, (PAP)

prezydenta

w świadomości społeczeństw, potrzeby i woli trwałego pokoju i pojednania międzynarodowego.

Stwierdzono, że 50. rocznica wybuchu II wojny światowej, poprzez pamięć o jej straszliwych skutkach, stanowi szczególną okazję, aby zjed-noczyć wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli na rzecz trwalenia procesu odprężenia międzynarodowego i zgodnej współpracy wszystkich narodów, niezależnie od do jakich systemów ustrojowych przynależą.

Prezydent PRL Jaruzelski, wysoko oceniając wkład wszystkich religii świata w dzielo utrwalenia koju, podkreślił wysiłki jego świątobliwości papieża Jana Pawla II i Stolicy Apostolskiej na rzecz budowy klimatu zgodnej współpracy całej ludzkości.

Prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął specjalnego wysłannika sekretarza general-nego ONZ, panią Margaret Joan Anstee — zastępce se-kretarza generalnego, dyrektora wiedeńskiego biura ONZ.

w Polsce z okazji obchodów 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej, przekazala prezydentowi wyrazy szacunpodziękowania za wszechstronną współpracę Polski z Organizacją Narodów Ziednoczonych od J. Pereza de Cuellara. Prezydent od-

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZATRUDNIĘ natychmiast pra-cownika do kurnika. Sprzedam — nadwozie skody 105. Tel. 43--26-48 (od 19).

ZATRUDNIĘ spawaczy c.o. wysokie zarobki. Palmowa 22/85. MIESZKANIE z-pokojowe, 40 m kw., II piętro, Dziesięciny — wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń "5738".

M-4, I piętro, 64 m kw. w Bia-lymstoku zamienie na dwa M-2 lub inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń "5732". g 5732-1

ZAMRAŽARKĘ 5-szufladkowa – kupię. Tel. 511-011, g 5762-1 TELEWIZOR "Rubin" – sprzedam. 750-717.

"CZAJKA" pal-secam nowy — sprzedam, Ełk, tel. 21-18, kg 14696-1
BLACHE aluminiowa — sprzedam, Sokółka, tel. 31-93. BOAZERIE 80 m kw. — sprzedam. Upalna 94 m 19 (po 18).

POSIADŁOSC w miejscowości Sofipol 11 — sprzedam. Wiadomości Białystok, 27 Lipca 38.

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO RADOM ZAKŁAD BUDOWLANY Nr 2 w Białymstoku

ZATRUDNI

Po roku nienagannej pracy możliwość wyjazdu na roboty zagraniczne do Egiptu i Czechosłowacji. Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej Zakładu Budowlanego Nr 2 w Białymstoku, ul. Kolejowa 26, tel. 512-795 lub 512-865 wew. 7.

KOMBINAT PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH "WIZNA" w Grądach Woniecko ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na pojazdy: 1. samochód fiat 125p pick-up, rok prod. 1981, nr fabr. 998728, nr silnika 762158, ogólny stopień zużycia 65 proc.

cena wywoławcza 1.382.500 zł 2. samochód syrena R-20, rok prod. 1977, nr fabr. 381078, nr silnika 319365, stopień zużycia 70 proc.

cena wywoławcza 495.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 12 września 1989 r. o go-

dzinie 10 w Zakładowym Domu Kultury. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy Przedsiębiorstwa.

Sprzę można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 10—14 na terenie Zakładu Mechanicznego Grądy Woniecko.

Zakład zastrzega prawo wycofania sprzętu bez podania przyczyn.

k 4655-1

Marian Orzechowski: Moge do tego dodać, że dzisiejsza rozmowa satysfakcjonuje dlatego, iż propozycje premiera Mazowieckiego odpowiadają naszej tezie o udziale PZPR w rządzie odpowiadającym jej potencjałowi politycznemu, u-dziale satysfakcjonującym naszą bazę partyjną. Wszystko inne będzie przedmiotem roz-mów i myślę, że będą to jeszcze dość gorące rozmowy.

- Z tego co panowie mó-wią wynika, że PZPR zaproponowano więcej niż dwie teki w rządzie Tadeusza Ma-

M.F. Rakowski: Tak. Bliższych danych nie mogę po-dać dlatego, że tak jak powie-

dział już przewodniczący klu-bu, będzie to przedmiotem szczegółowych rozmów. Chcę skorzystać z tej okazji i po-wiedzieć, że na tym etapie byłoby z naszej strony rzeczą nietaktowną i niestosowną, abyśmy mówili o szczegółach, Te zostaną dopiero ostatecznie ustalone, gdy w pelni bę-dziemy posiadali wiedzę o tym, jak szeroki ma być zakres udziału PZPR w rządzie. Ale dodam, że premier jest dobrym rozmówcą. Jest moje drugie spotkanie z nim i uważam, że jest realistą, patrzy realistycznie na sytuaże jest realistą.

ces formowania rządu.

M. Orzechowski: Potwierdzam to wrażenie. Jest to również moje drugie spotka-

cję w Polsce, a także na pro-

dodać, że udział, współodpo-wiedzialność i współuczestnictwo naszej partii w rza-dzie dotyczyć będzie wszystkich podstawowych sfer życia naszego kraju.

M.F. Rakowski: Moge jeszcze dodać, że jeśli ta rozmo-wa będzie kontynuowana, a oczywiście bedzie i uzyskamy stosownie do naszej siły politycznej miejsce w kraju życiu społeczeństwa oraz te teki, które to miejsce potwierdzą, to PZPR jako partia będzie musiała brać czynny udział we współrządzeniu i udzielać poparcia wszystkim tym działaniom, które będą służyły wyjściu Polski z kryzysu gospodarczego i politycz-

Współdziałanie nie wyklucza sporów

tegralności Polski oraz przejdzie do konstruktywnej opozycji.

- Na czym miałaby ona polegać? Na krytyce poczynań rządu. Nie jest to zadanie zbyt

trudne, bowiem jak trzeba to robić nauczyła nas opozycja, Bylby to jednak koniec filozofii okraglego stolu, fiasko idei zespolenia wysiłków na rzecz reform politycznych i gospodarczych. Powiedzieliśmy już: tyle współodpowiedzialności, ile współuczestnic-

- Obok spraw rządu dyskutuje się o obsadzie Radio-

- W tej sprawie także sie okaże czy opozycja dąży do rzeczywistego pluralizmu. Pragnę dodać, że w obecnych programach radiowych i te-lewizyjnych nawet najbardziej czujny tropiciel monopolu takowego się nie dopatrzy.

- Czy w świetle tych niewiadomych záchowuje pan optymizm?

- Tak. Byłoby wręcz fatalizmem zakładać, że w każ-dej historycznej chwili, kiedy pojawią się wielkie, nowe szanse dla Polski, muszą one zostać zmarnowane przez ludzi rozgorączkowanych, przeceniających swoje siły, popadających w skrajności. jednak niestety ciągle się powtarza.

Jeśli np. za dwa lata Pol-ska, jako państwo; będzie skłócona z sąsiadami, pozbawiona realnego zaplecza gospodarczego na Wschodzie (mam na myśli tysiące nici łączących naszą gospodarkę z krajami RWPG), wystawiona na współprzetargi mocarstw sąsiednich czy dalszych rozmawiających o Polsce bez Polski, to realny dorobek 45--lecia rządów lewicy będzie zmarnowany.

Jakie ma pan podstawy do takich wróżb?

- Dwa dni temu "Wolna Europa" zrelacjonowała pew-ną wypowiedź jednego z pol-skich polityków, opublikowa-ną w "Seuddeutche Zeitung" oznajmiającą że Polska nie zamierza wystąpić z Układu Warszawskiego, ale po niej indagowany przez dziennikarzy polityk powiedział im: chcielibyście mieć wszystko naraz. chcielibyście byśmy wystąpili z Układu Warszawskiego i przeszli do obozu amerykańskiego. Jedno za drugim, tylko ze spokojem. Dzisiaj Polska nie może po prostu wystąpić, nie możemy o tym dzi-siaj nawet myśleć. Dzisiaj!

Takim "wyznaniem wiary" jestem zaniepokojony, bo przecież w Moskwie, Berlinie i Pradze nasi sojusznicy mogą odczytywać to tak: opozycja mówi - teraz zostajemy w Układzie, ale po kolei będziemy dażyć do zmiany w tym zakresie. Nawet jeśli jest to wypowiedź nie przemyślana, uważam, że nikomu, kto sięga po współwiadzę w Polsce, nie wolno podważać zasad, na których opiera się od czterech dziesięcioleci poczucie bezpieczeństwa narodowego. Jeśli chodzi o przynależność do Układu Warszawskiego i pozostawanie członkiem wspólnoty państw socjalistycznych, to każdy polski polityk, ma do wyboru postawy realistyczne albo samobójcze.

cji zamieszczonej w nr 201 (11804) "Gazety Współczes-

nej" z 31 sierpnia 1989 r. w

sprawie opóźnień w zapłacie

rolnikom za zboże dostarczo-

ne do spichrzy należących do

Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynar-skiego "PZZ" w Białymstoku wyjaśniam, że opóźnienia od-

noszą się wyłącznie do rozli-

jakości wykonanych przez la-

boratorium spichrza przyjmu-

jącego ziarno. W takiej sy-

tuacii, łaczny czas potrzebny

na skompletowanie dokumen-

tacji, przesłanie jej do ko-

mórki rozliczeń w Białymsto-

ku, ustalenie należności i

przekazanie środków finanso-

wych do właściwego Banku

Spółdzielczego, w zależności

od odleglości spichrza i Ban-

opartych na analizach

Ludzie mówią:

W nawiązaniu do informa- j ku od Białegostoku wynosi o-

kolo 14 dni.

i postawy zachowawcze nie licujące z pana reformatorską przeszłościa.

— Co się tyczy polemicz-ności to nie uważam, że jest to grzech pierworodny. Ale faktem jest także, że nie nadużywam tej cechy i obojętnie przechodzę obok wręcz brutalnych napaści na mnie. Po prostu uznalem, że nie przystoi mi wdawać się w bijatykę z niektórymi panami. Na temat postawy zachowawczej mogę powiedzieć tylko tyle, że przez długie lata w partii zarzucano mi social-demokratyzm, rewizjonizm, orientację prozachodnią, aideologiczny pragmatyzm, technokratyzm, filosemityzm. Mam na myśli marzec 1968 r., kiedy to "Po-lityka" nie wzięła udziału w nagonce "antysyjonistycznej" co kto chce. Oceny takie przenikały nawet poza granice kraju. Służę bogatą dokumen tacją na ten temat. Teraz nagle dla niektórych stalem się betonem, ponieważ nie kokie-tuję opozycji i bronię godności oraz pozycji mojej partii.

- Jednak nie pan, lecz inni działacze wypowiadają się publicznie za zmjaną nazwy i za radykalnym odnowieniem i unowocześnieniem partii.

 To, że nie wypowiadam się co drugi dzień publicznie na ten temat, wcale nie znaczy, że jestem przeciwnikiem gruntownych zmian w PZPR, które zadecydują o znaczeniu i roli partii w państwie na długie lata. Od chwili gdy Komitet Centralny powierzył mi pełnienie funkcji I sekretarza, moje rozumienie poczucia odpowiedzialności, szczególnie w sprawach dotyczących parmusiało wzrosnąć. stem zwolennikiem dyskusji o tym co trzeba zmienić w partii, ale jednocześnie nie uważam, że jest to moment na kłótnie w rodzinie, intrygi, zżeranie się, szukanie poparcia innych sił politycznych dla robienia własnej kariery w barwach PZPR, do kwestionowania przywództwa partii, które miesiąc temu się popieralo itp. Zaloga dziurawej łodzi powinna ją solidnie u-szczelnić, bo jeżeli bierze się za łby, to łódź utonie i załoga także.

Teraz partia musi przede wszystkim współdziałać dla ustabilizowania nowej sytuacji politycznej i struktury władzy, a potem dopiero zająć się swoją własną ewolucją.

Jestem za gruntowną przebudową PZPR i mogę tylko stać na czele tego procesu. Już w 1957 roku opublikowalem na temat reformy w partii artykul pt. "Niespokojne pytania", za który zdrowo o-

Jestem za partią reprezentującą socjalizm przyszłości. PZPR powinna popierać re-formy ekonomiczne w ich możliwie najbardziej radykalnym wariancie, by być partią napędową najnowocześniejszych rozwiązań ekonomicznych i społecznych, musi budować nowoczesny typ społeczeństwa oparty o nowoczesne pojmowanie sprawiedliwości i racjonalizm w podziale dóbr. Jestem za partią wspierającą tesknoty młodych, a-wangardyzm obyczajowy i kulturalny. Myślę, że w debacie o partii musimy także wziąć pod uwagę że rośnie obecnie w Polsce potencjał tra-

"Skandal w biały dzień"

Najczęstszymi przeszkodami

uniemożliwiającymi zachowa-

nie terminu wypłaty były i

są niedokładne adresy rolni-

ków podawane do dokumen-

tacji przy dostawie (przywo-

zie) zboża przez osoby będą-ce przewoźnikiem. W takiej sytuacji zawiadomienia wysy-

łane do rolników na wskaza-

ne adresy były zwracane przez urzędy pocztowe nawet

z terenu innych województw (krakowskie, kieleckie). Zda-rzały się również zahamowa-

nia w naszych służbach w

związku ze zmianami cenni-

Ponadto niedostatecznie by-

ła propagowana przez nie-które spichrze "PZZ" możli-

wość bieżącego rozliczenia zboża wg uzgodnień jakości

ków skupu w sierpniu br.

poglądy oparte o marsz wstecz ku koltuństwu i dziewiętnastowiecznemu kapitalizmowi. Obserwujemy zapatrzenie w przeszłość oraz odkopywanie dawno zmarlych i zdezaktualizowanych formacji politycznych. Nie trudno też dostrzec posługiwanie się populistyczno-równościowymi frazesami, hasłami, które w gruncie rzeczy są antycywilizacyjne Zagraża nam nietolerancja i zatęchłość. W takiej sytuacji partia nowoczesnej lewicy. partia realistów, partia rzeczowych ludzi czynu, partia ludzi zaradnych i umiejętnych, ma przed sobą przyszłość. Taką partie musimy tworzyć. Taka partia ma szanse na przyciągnięcie młodzieży.

Formacja polityczna, o której mówię, będzie już całkowicie odstalinizowana, zdolna wygrywać wybory, rozwijać i racjonalizować demokrację.

Ta formacja polityczna nie może być tylko spadkobiercą tworzących obecną PZPR. Musi ona być otwarta na przymierze z siłami o podobnych dażeniach, które działają również w dotychczasowej opozycji. Musimy tym przyszłym partnerom powiedzieć, że przez lata całe spo-ra część racji była po ich stronie. To im sie należy. Nie wykluczam, że takie jednoznaczne stwierdzenie zmniejszy zdezaktualizowaną, ale istniejącą wciąż przepaść.

Jak wiele razy to już mówiłem - jestem za współdzia-Janiem z dotychczasowa opozvcja. Współdziałanie nie wyklucza sporów. Opozycja nie może jednak wciąż zwalczać tej PZPR, która należy już do przeszłości.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza dokonala śmialego skoku ku przyszłości i podaża w kierunku swojego renesansu. Droga bedzie trudna, wyboista, ale nic co pożąda ne, co wielkie nie przychodzi latwo. (PAP)

cim, Szczecin i Wrocław. Ziemio ojczysta, ziemio jasna...

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku podchorąży Antoni Malecki, wraz ze swymi żołnierzami objął posterunek na Wysokim Stocz-ku w Białymstoku. W 50 lat później w tym samym miejscu, uświęconym krwią walczących, odbyła się podniosła uroczystość.

Blask reflektorów, pochodni i zniczy oświetla wierzby, zza których obrońcy miasta strzelali do nieprzyjaciela. Drzewa były nie mniej narażone na kule wroga niż ludzie; pociski poszarpały je, tkwily w nich przez lata. Do niedawna te autentyczne (z bliznami) wierzby były elementami pomnika. Dziś, po rekonstrukcji, są już symbolami; drewno zastąpił trwal-

szy beton, i miedź. Por. Malecki mówi, iż trzykrotnie on i żołnierze, czuli ogromną więź z mieszkańcami miasta. Wtedy, we wrześniu gdy ludzie wspierali swoich obrońców - w 1973 roku w czasie pierwszego odsłonię-cia Pomnika Obrońców Bialegostoku 1939 r., i teraz — po rekonstrukcji. Wizję Antoniego Maleckiego podjeli ar-- Zarzuca się panu jako dycjonalizmu, wzięcie mają chitekci, a projekt pozwolili

bezpośrednio przy dostawie w

spichrzu - co pozwoliłoby

rolnikowi na podjęcie należno-

Nadmieniam, że przedsię

biorstwo dla zapewnienia

ciągłości wyplat za skupione

zboże, zaciągnęło w Banku

specjalne kredyty, ponieważ

nie otrzymało z budżetu na-

leżnych za czerwiec i lipiec br. środków finansowych w

Do realizacji bieżących i in

terwencyjnych wypiat urucho-

miono również specjalną kasę w siedzibie Przedsiębiorstwa

w Białymstoku. Przepraszamy

bardzo rolników, którzy - o-

bojętnie z czyjej winy — o-trzymali zbyt późno należne

Zastępca dyrektora ds. Finansowo-Ekonomicznych

p.f. Głównego Księgowego

mgr M. MALEWICZ

rozliczenie.

wysokości 3.455 mln zł.

ści nawet w dniu dostawy.

uřealnić mieszkańcy miasta. 153 zakłady świadczyły na je-

Symbolicznego otwarcia monumentu dokonali: Antoni Malecki, przewodniczący Spo-łecznego Komitetu Odbudowy Pomnika – Włodzimierz Kolodziejuk oraz przewodniczą-cy Komitetu Obchodów 50. rocznicy Wybuchu II Wojny Swiatowej - Benedykt Za-

rzyszące uroczystości, według scenariusza Przemysława Skarżyńskiego, nadało jej niepowtarzalny charakter. Apel poległych przy dźwięku werbli, salwa honorowa kompanii wojska. Melodie "Bogurodzicy" i "Pierwszej Brygady" Slowa listu z Kozielska Konstantego Klentaka: "Kochana Mamo! Przesyłam pozdrowienia i ściskam Was wszystkich. Z rany otrzymanej pod Białymstokiem od Niemców już się wyleczyłem. Jestem zupełnie zdrów, czego i wam życze. Obecnie przebywam w ZSRR, ale mam nadzieję, że wrócę do Was"...

Tamte dní przypomina "Piešú o żolnierzach grupy

...W małą garstkę żołnierzy wróg nawałą uderzył szły pancerne zagony i działa.

W zgielku armat i dymie szły kolumny olbrzymie garść walecznych ten pochód wstrzymala. I jakże prawdziwie brzmią właśnie tu słowa poezji Wisławy Szymborskiej

Ziemio ojczysta, ziemio Nie będę powalonym

Nie będę jak zerwana nić,

Można nie kochać Cię — i żyć, Ale nie można owocować.

gości stolica Polski, Warszawa, a uroczystościom zorganizowanym przez wspólnotę świętego Idziego z Rzymu i archidiecezję warszawską pa-tronuje prymas Polski kar-dynał Józef Glemp. Kulminacyjnym punktem podnios-łych uroczystości stało się piątkowe zgromadzenie na Placu Zamkowym, na które przybyło ponad 300 dostojników kościelnych reprezen-tujących Kościoły chrześcijańskie, islam, buddyzm, szintoizm, religie mojżeszowa, hinduizm, dzainizm oraz konfucjonizm.

Wśród gości — marszałek Senatu prof. Andrzej Stelmachowski i prezes Rady Mi-nistrów Tadeusz Mazowiecki. Glos zabral, witając zgromadzonych, prymas Polski kardynał Józef Glemp. Na Placu Zamkowym w szawie — stwierdził Warwstępie - wypowiadamy dziś uroczyste slowo "pokój" tylko w obecności przedstawicieli różnych religii, ale razem z nimi. Pokój, o który modlimy się jako o dar Boży, jest tym samym pokojem, którego pragnie każdy człowiek i cała ludzkość.

Uczestnicy zgromadzenia mięli możliwość obejrzeć i wysłuchać nagrane wcześ-niej na taśmie magnetowidowej i przekazane tego wieczoru za pośrednictwem telewizji satelitarnej do Warszawy orędzie Jana Pawła II. Następnie został odczytany apel o pokój.

Zakończyła obrady Konferencia Generalna Miast Pokoju

2 bm. w Zamku Królewskim w Warszawie zakończyla obrady Konferencja Generalna Miast Pokoju. Jej uczestnicy — przedstawiciele po-nad 100 miast z całego świata, zrzeszonych w Światowym Związku Miast Pokoju, wyróżnionych przez sekretarza generalnego ONZ dyplomem "Orędownika Pokoju", a tak-że należących do Polskiego Komitetu Miast Męczeńskich Miast Pokoju — w drugim dniu spotkania kontynuowali dyskusję nad nowymi, wynikającymi z doświadczeń współczesności, formami działalności mającej na celu ubezpieczenstwa macnianie miedzynarodowego. Za istotną uznano szersza popularyzację idei organizacji pokojowych wśród młodych pokoleń. Uczestnicy konferencji podkreślali konieczność włączenia do swej światowej unii miast, które choć dotkniete skutkami wojen i aktywne na forum międzynarodowym, nie należa jeszcze do związku. Jednym z etapów urzeczywistniania tych propozycji było przyjęcie w Swiatowego Miast Pokoju 17 miast, wśród których znalazło się pieć pol-skich: Gdańsk, Lublin, Oświę-

go budowe.

Wspominają obrońcy z Września o posłudze rozgrze-szenia przed walką przez księży: katolickiego i prawosławnego oraz ewangelickiego pastora. Po 50 latach poświęcenie pomnika odbywa się w duchu ekumenizmu. Widowisko plenerowe, towa-

Codziennie mocniej w Ciebie wrastam Radością, smutkiem, dumą,

Odrzucam pustobrzmiące

związku. Przez najbliższe dwa lata przewodniczyć mu będzie Warszawa, reprezentowana przez swojego prezydenta Je-rzego Bolesławskiego,

Warto podkreślić, że zakończona w Warszawie konferencja jeszcze raz potwierdziła zainteresowanie świata Pol-ską. Jej uczestnicy, choć wracall w swych wystapieniach tragicznych wydarzeń sprzed 50 lat, nawiązywali również do dnia dzisiejszego, pozytywnie oceniajac procesy, które zachodza w naszym kraju. - stwierdził, prezydent Warszawy.

Dodajmy, że zaszczytna funkcja przewodniczenia Światowemu Związkowi Miast Pokoju łączy się z prowadze-niem w Warszawie jego sekretariatu generalnego.

Uroczystości w Katyniu i Murmańsku

W piątek, w 50. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w Związku Radzieckim uczczono pamięć żolnierzy polskiego Września, którzy ja-ko pierwsi stawili czoła hitlerowskiemu najeźdźcy.

Mazurek Dąbrowskiego i marsz żałobny Chopina za-brzmiały nad zbiorową mogila 4,5 tysiaca polskich oficerów, uczestników kampanii wrześniowej, zamordowanych w Katyniu.

W asyście kompanii honorowej i warty, wystawionej przez szkolę oficerską wojsk przeciwlotniczych w Smoleń-sku, wieniec z białych i czerkwiatów na grobie polskich żołnierzy złożył charge d'affaires a.i. PRL w ZSRR, minister pełnomocny Jerzy Smoliński. Na szarfie wieńca napis: "Polskim oficerom delegacja ambasady PRL w Moskwie".

Wieńce na grobie złożyli także przedstawiciele władz państwowych i partyjnych obwodu smoleńskiego. Orkiestra wojskowa odegrala hymny obu państw. Uroczystość w Katyniu zakończył przemarsz kompanii honorowej.

Na międzynarodowym cmentarzu w Murmańsku ustawiona została w piątek plyta pamiątkowa na grobie polskich marynarzy, którzy zginęli w konwojach dostarczających w czasie wojny do tego portu zaopatrzenie i uzbrojenie dla walczącej armii radzieckiej. Płytę tę przywieźli do Mur-mańska polscy weterani, towarzysze poległych maryna-

Po raz pierwszy po wojnie oddano także hold pamięci żołnierzy i oficerów polskich — obrońców Lwowa. Nad zbiorową i, jak dotychczas, zapomnianą mogilą kilkudziesieciu bohaterów kampanii wrześniowej odbyła się uroczystość żałobna. Staraniem lwowskiego "Energopolu" to miejsce pamięci narodowej Polaków — polożone starym cmentarzu Holosko, w centrum Lwowa — zostało u-porządkowane. Na grobie odslonięto pomnik z metalowym krzyżem. Na stylizowanej tarczy umieszczono napis: "Zol-nierzom polskim poległym we wrześniu 1939 r.". Mimo ulewnego deszczu, w uroczystości licznie uczestniczyła miejscowa Polonia oraz mieszkańcy Lwowa, Krzyż poświęcił ks. Ludwik Kamieński z katedry

lwowskiej. W tym samym dniu w katedrze pod wezwaniem Naj-świętszej Maryi Panny i w kilkunastu innych kościolach ziemi lwowskiej odbyły się uroczyste nabożeństwa żalobw intencji bohaterów Września i wszystkich żolnierzy polskich poległych na frontach drugiej wojny świa-towej oraz ludności cywilnej wymordowanej w latach woj-

Kwiaty złożono też na zbiorowej mogile 78 żołnierzy Września na cmentarzu we wsi Jasniska pod Lwowem Podobna uroczystość odbyła się na cmentarzu w Darnicy pod Kijowem, gdzie spoczy-wają prochy poległych żolnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

50. rocznica wybuchu drugie wojny światowej była okazją do wypełnienia wielu "bia-lych plam" w edukacji histo-rycznej społeczeństwa radzieckiego. Pisala o nich radziecka prasa i mówili historycy konferencjach prasowych w dyskusjach "okraglego sto-lu", a także w programach telewizyinych.

Piątkowa "Prawda" pisze w artykule wstepnym o lekcjach i wnioskach, które należy wyciagnać z doświadczeń ostatniej wojny światowej z myśla o teraźniejszości i przyszłości. Wniosek podstawowy organ KC KPZR sformulowal krótko, już w samym tytule: "Brońmy pokoju" Artykul wstępny jest swoistym apelem o to, aby nie zapominać o wiecznych prawdach, co przed pól wiekiem tak drogo kosztowało naród polski, a wraz z nim całą ludzkość.

Można zaryzykować stwierdzenie, że jeszcze nigdy w Związku Radzieckim nie poświęcono tak wiele uwagi dacie 1 września, zwłaszcza, że i sam termin wybuchu drugiej wojny światowej, w dniu napaści wojsk hitlerowskich na Polskę, był dotychczas w ZSRR kwestionowany. Miarą wagi, jaka w tym roku na-dano obchodom rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej jest fakt, że magazyn in. formacyjny "Wremia" rozpo-czał się w piątek od odczytania depeszy, jaką w związku z ta tragiczną datą Michail Gorbaczow wystosował do Wojciecha Jaruzelskiego. Następnie nadano kilkuminutowy reportaż z manifestacji antywojennej na Westerplatte. Warto dodać, że podobne manifestacje antywojenne odbyly się także w różnych ośrodkach Kraju Rad.

Manifestacja pod warszawską "Nike"

W piątek na Placu Teatralnym, pod pomnikiem boha-terów Warszawy "Nike", odbyła się manifestacja pokojo-Uczestniczyli w niej przedstawiciele chrześcijan i wielkich religii świata biorący udział w Międzynarodo-wym Dniu Modlitw o pokój w Warszawie, a także zakończonej tego dnia konferencji

miast "Orędowników pokoju" i Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Pokoju, jak też zakończonego dzień wcześniej forum młodych parlamentarzystów Europy, USA i Ka-nady oraz innych międzynarodowych spotkań odbywają-cych się w Warszawie w 50. rocznice wybuchu II wojny światowej

Przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Mer miasta Verdun Jean Louis Dumont odczytał "Warszawski apel pokoju".

Do zebranych zwrócił sie prymas Polski kard. Józef Glemp, który stwierdził, że w tych dniach Warszawa stala się stolicą pokoju.

Zebrani chwila milczenia uczcili pamięć ofiar wszystkich woien.

W Warszawie zabrzmiał Dzwon Pokoju

2 bm. w 50 lat od wybuchu II wojny światowej, społe-czeństwo Warszawy otrzymalo dar miasta Hiroszimy -Dzwon Pokoju. Bedzie przypominal tragedie wojny. Każdego roku, 6 sierpnia, w rocznice wybuchu bomby atomowej, tak jak i w ponad 60 miastach świata, jego dźwięk będzie ostrzegał ludzi przed tym, co niesie ze sobą wojna, przed zagładą.

Wszystkie dzwony, przekazywane przez światowe stovarzyszenie dzwonów pokoju różnym państwom, wykonywane sa w Japonii z monet ofiarowanych przez wiele krajów. Warszawski Dzwon Pokoju wykonano z monet ponad 100 państw, pragnących przyjaźni i pokoju między na-

Dzwon Pokoju zawisł w specjalnie wybudowanej pagodzie przy ul. Bukowińskiej na Mokotowie, niedaleko miejsca. gdzie w przyszłości otwarta miejsce wystaw artystycznych i spotkań artystów. Przekazał społeczeństwu przedstawiciel Swiatowego Stowarzyszenia Dzwonów Pokoju, Yasuhiro Yoshida.

(PAP - opr. ska)

Bernstein i inni Ciag dalszy se str. 1

wynikająca niewatpliwie wewnetrznego przekonafiła pasowały do nastroju chwili i atmosfery koncertu. Mówi o sobie, że jako Amerykanin i osoba

żydowskiego pochodzenia szczególnie mocno czuje potrzebę pokojowego zro-zumienia w świecie. LEONARD BERNSTEIN - wszechstronnie utalentowany, często występuje jednocześnie jako dyrygent i pianista. Jest też kompozytorem, dokonuje licznych nagrań płytowych.

Jako popularyzator muzy-ki zyskał sławę poprzez cykl własnych audycji telewizyjnych. To on właśdo "West Side Story".
Pod batuta Bernsteina usłyszeliśmy fragment "Leonory" Beethovena oraz utwór własny "Chichester Psalms" na chór mieszany

i instrumenty.
Utwory Pendereckiego ciemnoskóra Barbara Hendricks, zaś aktorka filmowa Liv Ullman okazała sie niezwykle interesująca recytatorką. Za pulpitem dyrygenckim stanęli także wspomniany

Krzysztof Penderecki i Lucas Foss, a utwory Cho-pina gral Marek Drew-nowski. Grala Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV w Katowicach, śpie-wały Chór Filharmonii Narodowej, Męski i Chłonię-cy Chór Filharmonii Poznańskiej, a także mło-dziutki Marcus Baur.

A RTYSTA NIE PO-WINIEN dbać o to, by jego dzieło zna-lazło uznanie, lecz by na nie zasługiwało. Dzięki Bernsteinowi i innym istotnie tak się stało. A życie przez to — ta-kie odniosłam wrażenie —

obrębie swej natury. CHALECKA-POŁOCKA

zdało się wyzbywać swego

niepokoju i uprzedzeń W

Czy "zielone światła" zostaną zastąpione przez konkrety?

A DZIKIM ZACHODZIE aczka złota; śmiałków i kandydatów na milionerów liczyło na odkrycie żył, a przynajmniej piasku ze szlachetnym kruszcem. Na Dalekim Wschodzie karierę i fortuny zapewniła głównie elektronika. Każdy kraj szukał swej szansy w jakiejś specjalizacji. A my? My mieliśmy i mamy pokaźne zasoby natury, w tym przede wszystkim rolnictwo, które może stać się narodowym bogactwem. Do tego szczęścia jeszcze daleka droga, ale kiedyś trzeba zdobyć się na męską decyzję i zacząć bić się o takie perspektywy. Czy owa dojrzewająca świadomość uzyska powszechna akceptację i hasła o "zielonym świetle" zostaną zastąpione przez konkrety? Pewnie – tak. W każdym razie warto częściej podejmować ten temat w wymiarze krajowym i lokal-

Nasz region należy do liczących się w kraju producentów żywności. Tymczasem co jakiś czas zaskakuje nas w warunkach, gdy są takie niedostatki na rynku -tzw. klęska urodzaju (?). Ba, nawet w "normalnym" roku są liczne kłopoty z zagospodarowaniem surowca. Przyczyna tych wybitnie niekorzystnych zjawisk jest w dużej mierze zbyt powolny rozwój przemysłu rolno-spożywczego. O tym wiemy od lat, ale nie potrafimy zdobyć się na zmiany, które dawałyby satysfakcję wszystkim, a przede wszystkim towar na ry-nek krajowy i na eksport. W końcu trzeba podjąć radykal-

Na Białostocczyźnie przemysł ten jest największym dostawcą dóbr konsumpcyjnych. Także w eksporcie produkty rolne stanowią prawie jedną trzecią wszystkich towarów wysyłanych za granicę. Największy udział mają w tym OSM w Bielsku Podlaskim, "Hortex" w Siemiatyczach oraz OPPMs. w Bialymstoku. Chwała im za to, prosimy o wiecej.

Kto ma dużo — kto mało

Od wielu lat występują dysproporcje między potencjałem zakładów przetwórczych a zasobami surowcowymi. Powoduje to liczne perturbacje i ewidentne straty. Wykorzy-stanie ponad miarę zdolności przerobowych notujemy szczególnie w przemysłach: mleczarskim, mięsnym, drobiarskim oraz częściowo w owocowo-warzywnym i browarni-Natomiast kłopoty z zapewnieniem sobie surowca z własnych baz mają zwłaszcza łapska cukrownia i sie-

W Białymstoku został

wołany Komitet Założycielski

Związku Żołnierzy Armii

Krajowej, który tymczasowo mieści się przy ul. Mazowieckiej 39/42.

Związek Zolnierzy Armii

Krajowej jest formacją o tra-

dycjach niepodłegłościowych,

mającą olbrzymi wkład w walkę o wolność i niepodleg-

łość narodu w latach II woj-

ny światowej. Uwikłani w

dramatyczne sytuacje okre-

su powojennego, w wyniku stalinowskiego terroru i pro-

kończenia wojny przedmio-

tem bezmiernych szykan i

prześladowań, w wyniku których tysiące żołnierzy AK zgi-

nelo w czasie zsyłek do łag-

rów w ZSRR, na skutek wy-

roków śmierci, długoletniego

więzienia, tortur i nieludz-kich metod śledczych, a dzie-

siątki tysięcy z tych samych

powodów straciło nieodwra-

calnie zdrowie. Mimo to prze-

trwaliśmy opierając się pró-

bom zniewolenia naszych u-

mysłów i przekonań. By dać

świadectwo prawdzie podej-

miemy walkę z zakłamaniem

i fałszerzami najnowszej historii Polski. Podejmiemy też działania w sprawie przywró-

cenia Armii Krajowej na-

leżnej czci i pamięci, a miej-

sca wiecznego spoczynku żoł-

nierzy AK otoczymy należną

opieką. Zajmiemy się losem

ich rodzin, chorymi i niedo-

łężnymi, postaramy się przy-

wrócić skrzywdzonym prawa

W szczególności podejmie-

my starania o pełną rehabi-

litację skazanych w proce-sach okresu stalinowskiego, jako ludzi zasłużonych i bez-

kompromisowych w zwalcza-niu bezprawia. Opowiadamy

Patrzą z wysoka

Trzech mężczyzn patrzy z

wysoka na mieszkańców

Bangkoku. Dyrekcja miejsco-

wego wesołego miasteczka po-

stanowiła bowiem, uatrakcyj-

nić wizyty w miasteczku po-

bytem najwyższych ludzi

Prawdziwym olbrzymem,

występującym raczej w baj-

kach dla dzieci niż w natu-

rze, jest mieszkaniec Mo-

zambiku, Gabriel Monanja,

który ma 2 metry 40 centy-

kombatanckie.

wokacji staliśmy się od

pełnych obrotach masarnie, piekarnie, mieszalnie pasz należące do GS i "Społem". Co gorsze, praktycznie nie przerabia się u nas tak cennych surowców, jak ziemniaki, len wełna i skóry świńskie.

Często słyszymy pytanie: czy naprawdę warto inwestować w przemysł rolno-spożywczy, tym bardziej, że jest tak dużo innych potrzeb? Moim zdaniem - warto. W latach 1986-88 z 74 zadań inwestycyjnych, ujętych w specjalnym programie, zakończono realizację piętnastu oraz jedno w tym roku (dane z nictwa pomoc finansowa w kwocie 342 mln złotych. Nie-

ce. My - konsumenci możemy więc liczyć na poprawę zaopatrzenia.

Państwowe Zakłady Zbożowe zakończyły realizację wielu inwestycji. Dzięki nim pojemność magazynowa wzrosła o prawie 5 tys. ton, a zdolności suszenia o 640 ton ziarna na dobę. Roboty modernizacyjne pozwoliły na zwiększenie wydajności młyna wytwórni pasz w Starosielcach. Pracują już zakłady produkujace groch łuszczony kaszę gryczaną. W br. mają być przekazane do użytku zbiorniki i suszarnie w Klekwietnia). Na te cele uzys- szczelach i Brańsku. W przy-kaliśmy z Ministerstwa Rol- szłym sezonie zostanie zbudoszczelach i Brańsku. W przywany duży elewator w Bielsku Podlaskim.

Lataiqce talerze

stety, nadal jest nikle zainte-resowanie budową małych, ale jakże potrzebnych zakładów. W tej sprawie prowadzone są rozmowy, m.in. z partnerami zagranicznymi, którzy dostrzegają w tym dobry inte-

Najbardziej dynamicznie rozbudowuje się branża mle-czarska. OSM w Białymstoku zmodernizowała twarożkarnie zamontowała linię do rozlewu mleka spożywczego. Główne przedsięwzięcie, to oczywiście budowa nowej mleczarni dla potrzeb rozwijającej się szybko aglomeracji. Jednakże występuje wiele trudności związanych z zaopatrzeniem materiałowym, także z wykonawcami tego obiektu. Wszystko budzi obawy, czy bardzo potrzebny

zakład zostanie oddany do użytku w przewidzianym terminie. W OSM Bielsk Podlaski przeprowadzono modernizację masłowni i adaptację kazeiniarni na twarożkarnie. przyszłym roku powstaną oczyszczalnie ścieków w Knyszynie i chłodnia masła ZOT dwóch pomieszczeń. Rozbudo-

się za przyznaniem wszystkim

pełni praw i wolności obywa-

telskich oraz pielęgnowaniem

idei niezawisłości naszej oj-

czyzny. Jesteśmy zdecydowa-ni współpracować z wszy-

stkimi, którym drogie jest do-

bro Polski i jej współobywa-

niemy współpracę z organiza-

cjami kombatanckimi w kra-

ju i za granicą. Podjete w

ramach statutowych ustaleń

scalanie rozproszonych po ca-

lej Polsce i świecie żołnie-

rzy Armii Krajowej traktu-

jemy jako etap w rozwoju polskiej demokracji i żadne

sily nie są zdolne nam w tym

przeszkodzić. Działając w o-

parciu o chrześcijańskie nor-

my etyczne jesteśmy związa-ni tradycyjnie poprzez Akcję Duszpasterstwa z Kościolem.

Swą działalnością obejmu-jemy woj. białostockie, łom-żyńskie i suwalskie. Osoby

zainteresowane mogą zgłaszać

się pod wymieniony adres po

KAZIMIERZ KOLODZIEJSKI

Za Komitet Zalożycielski

"Organizator"

deklaracje i informacje.

W tym celu też rozwi-

Uwaga, byli żołnierze

nii Krajowej!

Lista różnego rodzaju inwestycji w przemyśle rolno--spożywczym jest znacznie dłuższa; wymieniliśmy tylko najważniejsze przedsięwzięcia w tej dziedzinie.

Skąd brać miliardy?

Niedostatek funduszy, główny powód rezygnacji budowy zakładu odtworzeniowego przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku. Z konieczności ograniczono się do budowy nowej rzeźni i modernizacji urządzeń mającej na celu zwiekszenie produkcji wędlin i podrobów. Widać również pierwsze "jaskółki" poza terenem monopolisty. Gminne spółdzielnie przystąpily do rozbudowy masarni uruchamiania własnych ubojni. Z zaopatrzeniem lokalnego rynku powinno być lepiej taka nadzieję mają klienci.

Niekorzystna sytuacja finansowa białostockiego Browaru zmusiła dyrekcję do zaniechania niektórych inwestycji. Jednakże nawet w tych w Białymstoku. O nowe o- warunkach zdolano uruchobiekty wzbogaci się OSM w mić kinię rozlewniczą "Pepsi-Siemiatyczach. Podpisano tu -coli". Podobnie słabsza konumowę na dostawę zautoma- dycja ekonomiczna Chłodni, tyzowanej linii do wyrobu se- związana m.in. z mniejszą ra (wydajność — 12 ton na ilością przechowywanych todobę), co wymaga adaptacji warów, spowodowała wstrzymanie robót przy rozbudowie wę zakładów rozpoczęto w drugiego obiektu; zostaną za-Hajnówce i Mońkach; o ile montowane jedynie tunele wszystko ułoży się pomyślnie zamrażalnicze. Gdzie szukać

miatycki "Hortex". Nie wszę- nowa mleczarnia będzie wy- pomocy? Kto i jakimi środka-dzie i nie zawsze pracują na budowana również w Sokół- mi wesprze potrzebne nam mi wesprze potrzebne nam inwestycje? Na to pytanie szuka się nadal odpowiedzi.

> W lepszej sytuacji są Bia-łostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Otrzy mały one linie do produkcj soczków "Bobo-Fruit"; będa zamontowane po modernizacj pomieszczeń magazynowych W trakcie realizacji sa budynek magazynowo-socjalny komory chłodnicze. ZPOW "Hortex" powiększą potencja wytwórczy wydziału konce tratów. W tym roku PGO Ignatki uruchomi przechowalnie i suszarnie owoców, a za dwa lata - przetwórnię. Takich inwestycji powinno być więcej. Tylko skąd brać na to miliony i miliardy złotych?

Białostockie Zakłady Drobiarskie skoncentrowały się na modernizacji przedsiębiorstwa macierzystego i filii w Bielsku Podlaskim. W tej drugiej trwa produkcja pasztetu, kielbasy i kurczakóv wędzonych. Stąd też na rynki zachodnie trafiają kołdry poduszki z pierzem. W Cukrowni Łapy zamontowano dekantatory pośpieszne. Jednak największym przedsięrealizowanyn wspólnie z kilkoma innymi jednostkami, będzie biologicz-na oczyszczalnia ścieków.

Król bez tronu?

Jak już wspomnieliśmy, na Białostocczyźnie nie przerabia się ziemniaków na różnorodne produkty poszukiwane na rynku (często importowane). Pierwsza "jaskółka" zwiastująca rozwój jego przetwór stwa pojawiła się ostatnio. W PGR Sokółka trwają przygotowania do budowy zakładu - opracowano dokumentację, zamówiono maszyny i urządzenia. Czy uda się postawić podobny obiekt w Knyszynie? - na razie nie wiadomo. Duża przechowalnia ziemniaków ma powstać w PGR Wasil-

Z tego wynika, iż poczatki przetwórstwa tego ziemiopłodu są jeszcze skromne, ale nadzieję na poprawę sytuacji. Jest to bardzo ważne: wszakże na tym terenie sa duże tradycje uprawy ziemniaka, ale trudności ze zbytem towaru (ciagla niepewność co będzie w następnym roku) powodują stagnację. Areal jest stosunkowo duży, lecz plony niskie, a z tym wiąże się kwestia opłacalności produkcji. W latach, gdy urodzaj w kraju (i u sąsiadów) jest wyjątkowo słaby, ceny

Ciag dalszy na str. 4

Na te inwestycje czeka wieś

pokrzyżowały nieco szyki pracownikom "Eltoru" w Białymstoku. Przecież większość robót wykonujecie na powie-

tkotrwały deszcz jest potrzebny – odpowiada dyrektor przedsiębiorstwa, Kazimierz Prokop. m.in. Sokółki i Suwalszczyzny, gdzie dominują gleby gliniaste, mieliśmy trudności

- Wprost przeciwnie, kró-W wielu rejonach

cone przez rolników, rzemie-ślników, firmy polonijne, SKR i PGR. Na przykład zbuduje stację i zamontuje instalacje do zasilania obiektu firmy zagranicznej w Łomży i prywatnej garbarni w Krynkach W SKR w Korycinie zelektry fikowane zostana nowe hale naprawcze i produkcyjne. Dość często układane są instalacje w stacjach paliw należących do spółdzielni. Rolnicy chca najczęściej zamontować wypust siłowy bądź zatrudna, że minister zezwolił na zwolnienie z rezerw państwowych 25 ton tego deficytowego materialu. Ceny materiałów rosną w zawrotnym tempie. Później często są trudności z rozliczeniem z inwestorem, bowiem umowy trzeba podpisywać wcześniej Tymczasem np. izolator średniego napięcia w sierpniu ko-sztował 10 600 zł, a już we wrześniu ma podrożeć o 4300

Sprzet liczy już wiele lat, w

sieci podstawowej i 35 km podłączeń. Oznacza to, że do 2 tys. zagród popłynęła bieżąca woda, w większości w Białostockiem. Najwięcej odbiorców mieszka w miejscowościach: Kraśniany, Janów, Słomianka, Juchnowiec Du-biażyn i Narojki (woj. biało-stockie). Króle, Wierzbowizna i Mazury (woj. łomżyńskie) oraz Nowinka (woj. suwal-W wielu rejonach wybudowano stacje i wykopano studnie glębinowe. Poza tym

eksploatacją świdroustawiaczy. Po prostu było za sucho. Sezon letni zaliczamy do udanych. Zaawansowanie robót jest znaczne, o czym świadczy wydatkowanie większości pieniędzy przeznaczonych na te cele przez WRN z trzech naszych województw. Dlacze go wykorzystaliśmy je naj-szybciej? — To proste, bowien zapowiedziano cięcia budżetowe, Poza tym Zakład Energetyczny przekazał na moder-nizacje 3,5 miliarda złotych: wykorzystaliśmy już większość

W tym roku poprawa technicznych warunków zasilania w energię elektryczną (zapewnienie odpowiedniego napięcia i pełne pokrycie potrzeb na prąd) nastąpi w 4965 gospodarstwach rolnych. związku z tym zbudowanych zostanie 177 stacji transformatorowych. 380 km linii wysokiego napięcia i 254 km niskiego. Poza tym przedsiębiorstwo wykonuje prace zlełożyć instalacje w budynkach. Drugą poważną pozycją w działalności jednostki

budownictwo wodociągów. W tym roku przeznaczy się na inwestycje 300 mln zł. Dzięki temu możliwe będzie wykonanie 40 km sieci i 300 przyłączy. We współpracy z .Wodrolem" stawiane są stacje do uzdatniania wody chodzi o wyposażenie elektryczne. Od niedawna "Eltor" zajmuje się telefonizacją wsi. Przede wszystkim wykonuje sieć napowietrzna i w mniejszym zakresie układa kable podziemne.

Dużym utrudnieniem w realizacji zadań jest niedosta-tek niektórych materiałów. Chodzi tu zwłaszcza o słupy żelbetonowe. Ponoć ich producentom brakuje stali zbrojeniowej, pieniędzy i pracow-ników. Kiepskie jest również zaopatrzenie w linkę stalowo--aluminiową. W II kwartale br. sytuacja była na tyle większości jest on wyeksploatowany ponad miarę. Tymczasem świdroustawiacze importujemy, a wiadomo dewizami jest krucho Dotychczasowy krajowy wy-twórca dźwigów 6-tonowych zaniechał ich produkcji Po noć do jej uruchomienia przymierza się kilka firm. Na razie "Eltor" wpłacił zaliczkę ZREMB w Paczkowie. Miał otrzymać jedną maszynę w ubiegłym roku, ale jak dotychczas nie z tego nie wyszlo. Producent solennie obiecał - w tym roku przekaże dwa egzemplarze do stowania. Miejmy nadzieję, że tym razem obietnica zostanie

Także przedsiębiorstwo "Wodrol" w Białymstoku zajmujące się inwestycjami wodociagowymi dzieki sprzyjającej pogodzie mogło wykonać wiekszość robót (zwłaszcza w pierwszych miesiącach tego roku). Efekty rzeczowe to oddanie do użytku 100 km

dotrzymana.

melioracyjne w Siemianówce,

Najbardziej dokucza nam niedostatek środków finansowych – twierdzi dyrektor Wodrolu", Piotr Malec, Nasze moce produkcyjne są znacznie wyższe niż nakłady przeznaczone przez inwestora WZIR. Kiedy je ustalano, brano pod uwage mniejszy procent inflacji. Szkoda, bo moglibyśmy zrobić więcej. W związku z tą sytuacją nie rozpoczęto robót na trzech obiektach, a na czterech ograniczono ich zakres. Skoncentrowaliśmy się na pracach mniej kapitalochlonnych, bowiem w strukturze kosztów 20 proc. stanowi robocizna, a resztę transport i materiały. Możemy się pochwalić, że w ciągu 7 miesięcy przedsiębiorstwo osiagnelo 15-proc. rentowność przy mniejszym o 30 osób zatrudnieniu.

> GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Gigantyczny magazyn odu

Przy pomocy pomiarów satelitarnych naukowcy amerykańscy ponownie podjęli probę określenia masy lodowej zalegającej w okolicach Bieguna Południowego. Dość dokładne obliczenia wykazały, że na Antarktydzie zalega 30,1 mln kilometrów sześciennych lodu. Stanowi to ok. 91 proc. masy lodowej znajdującej się aktualnie na powierzchni naszej planety. Główna masa lodu zalega we wschodniei Antarktydzie, gdzie grubość pokrywy sięga 2.600 m.

Nic więc dziwnego, że coraz więcej uczonych świata ostrzega przed tzw. efektem cieplarnianym, jaki może powstać na skutek dalszego zatruwania atmosfery przez przemysł i samochody. Gdyby ta masa lodu zaczęła się topić na skutek wzrostu średniej temperatury na Ziemi, większa część powierzchni wszystkich kontynentów zostałaby zatoplona, a ludziom pozostałyby tylko wyższe partie gór. (P)

Drogi i świetlice dla siebie

Gmina Dziadkowice jako jedna z nielicznych na Białostocczyźnie uporała sie z brakiem wody. Spośród 20 sołectw tylko cztery wsie nie mają wodociągu.

Mieszkańcy gminy wiele niefachowych prac wykonują w czynie społecznym. Każda wieś ma na koncie własnego funduszu około 400 tys. zł. i kwoty te przeznacza na najpil niejsze potrzeby. W Brzezinach i Osmoli budowane są świetlice, w Malinowie – sklep, w Dziadkowicach –

W ubieglych latach oddana została do użytku remiza w Zurobicach, przy społecznym poparciu naprawiono drogi w Zaporoślu i Zuniewie.

Rolnicy chętnie włączają się do pomocy: dowożą piasek, plantują ziemię, Robia materialy budowlane. Dwie kratki i dwie parasolki w drodze przez miasto.

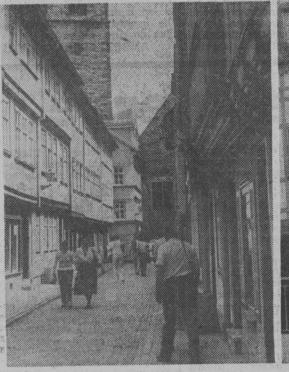
CAF – A. Rybczyński to dla siebie.

cho", myślimy o jakimś zes-pole folklorystycznym, może o kapeli, która śpiewać bę-

dzie popularne niegdyś lwow-

skie przyśpiewki. Pracy jest więc bardzo dużo, aby tylko

wystarczyło siły i czasu - bo





Damy na wodzie - ryby pod podłoga

cji turystycznych nie tylko tego centrum okregu, ale i NRD. Szpaler domów ciągnących się wzdłuż wąskiej, brukowanej uliczki przed laty był właściwym ośrodkiem handlowym miasta. Zabudowania usytuowano na wzmacnianych wielokrotnie konstrukcjach nad starym korytem czystej rzeczki Gera, która rozlewa się tu w kilka leniwych nurtów i przepływa pod przesłami (zdjęcie drugie). Tekst I fot. ANDRZEJ POLAKOWSKI

Lato bez urlopu

Rozmowa ze STANISŁAWEM DEMIANIUKIEM - naczelnikiem gminy Dziadkowice

- Lato się kończy. Gdzie |

pan spędzał urlop? - Caly czas pracuję. Wypoczynek planowałem sierpniu, ale nic z tego nie wyszło. Musiałem być w gminie. Urlopy naczelników zostały wstrzymane. Mam 80 zaległych wolnych dni.

widać pustych biurek. Czyżby nikt nie urlopował? - Prawie polowa pracow-ników związana jest z rolnictwem. Biorą wolne wtedy, kiedy potrzebna jest pomoc

W Urzędzie ruch,

w polu. Nie wykorzystują ur-lopu od razu, dzielą na kilku-dniowe części. Żniwa się skończyły, wykopki nie

stosunkach

częly, więc większość pracu-- W czasie wykopków kto będzie zastępował nieobecnych?

- Zastepstwa są ustalone. Mamy referatowy system pra-cy i każdy z pracowników wie, że jeżeli koleżanka pój dzie na urlop, to jej obowiązki przejmie ktoś, kto zajmu je się zbliżonymi zagadnieniami. Wiadomo, że jeśli nie ma pani z sekretariatu, to obecny musi być sekretarz Urzędu.

- W większości urzędów dominuje pleć piękna. Jak jest w Dziadkowicach? - Jest równowaga. Pół na pół, Teraz osiem pań przeby-wa na urlopach wychowaw-czych. W ich zastępstwie przyjmujemy na czas określony dziewczęta po maturze. Co która się przyuczy, to od-chodzi GS i SKR proponują im wyższe zarobki.

- Administracja w dalszym ciągu nie ma poszanowania? - Żeby robiła tylko to, co do niej należy, nie byłoby zadrażnień. A przecież musimy przydzielać ciągniki, dzielić sznurek do snopowiązałek. Przez ten sznurek, to człowiek może stracić swoje dobre imię.

- Ale ubyly już kartki na mięso. - Z kartkami było najmniej zamieszania. Komu się nale-

żały, przyszedł, odebrał i spo-

Rozmowa z TERESĄ SIDOR - nauczycielką w polskiej szkole we Lwowie, działaczką Towarzystwa Kultury Polskiej. - Ziemi Lwowskiej

mówiło się głośno, ani w Polsce, ani tym bardziej w Związku Radzieckim, o Polonii na Ukrainie. Lwów jako skupisko Polaków było tabu. Dlaczego?

 Na to pytanie powinni odpowiadać przede wszystkim politycy, których winić należy za tę długą ciszę wobec polskiego środowiska na U-krainie. Mogę powiedzieć tylko tyle, że nie jesteśmy żadną "Polonią", nikt z nas nig-dy nie wyjeżdżał z Polski, nie emigrował. Zawsze byliśmy u siebie i o tym trzeba pamietać. A cisza wokół nas? To zależy jak kto słuchał. Jeśli ktoś chciał usłyszeć Polaków ze Lwowa i dowiedzieć się, że żyją, zawsze mógł się o tym przekonać, bowiem my nigdy nie wstydziliśmy się tego, że jesteśmy Polakami - dziedzicami kultury europejskiej, członkami wielkiego niegdyś państwa, z którym liczyli się wszyscy panujący

metrów wzrostu. Występuje w towarzystwie dwóch innych wielkoludów, któ-rych przerasta jednak więcej niż o głowę. Są to – Brytylczyk mierzący 230 cm oraz mieszkaniec Tajlandii mający 220 cm wzrostu. nacjonalizmem.

— Dla nas, Polaków za-mieszkałych tutaj, sprawa kul-- Do niedawna jeszcze nie dzinne

Jeszcze Każdy ma swoje problemy, o których chce głośno mówić - Czy tak też jest z Polakami? Zawiązaliście niedaw-

na tym kontynencie. - Zaczynasz chyba uderzać w struny, które jeszcze nie tak dawno nazwano by

tury, polskości, dumy naro-dowej to rzeczy, które muszą nas wyróżniać każdego dnia od innych nacji mieszkających we Lwowie. To miasto bardzo specyficzne, gdzie żyje wieleset tysięcy ludzi — Polaków, Ukraińców, Zydów, Ormian. Każdy z nich wycho-wywany był w innej tradycji, innym językiem mówiło się w domu, innym w szkole, inne obchodzono święta roczy religijne. nie tak dawno mówiło się, że Związek Radziecki to pewien kulturowy czy społeczny monolit uksztaltowany przez ponad 70 lat i okazalo się, że tak do końca nie jest to prawda. Teraz, w dobie pierestrojki, każdy — czy to Ukrainiec, Łotysz, Polak czy Rosjanin — Ukrainiec, każdy chce się wyróżniać i to nie tylko strojem ludowym.

no Towarzystwo Kultury Pol-

skiej Ziemi Lwowskiej, ale

stalo się to dość późno. Na

Litwie czy Bialorusi organizacje takie powstały już daw-

- Rzecz jest chyba nie w terminach lecz w zupełnie czymś innym. Otóż środowisko polskie we Lwowie jest dość rozbite i mało w nim przedstawicieli inteligencji. Zupełnie inaczej jest na Litwie, gdzie Polacy od dawna stanowili odrębne środowisko, szczycące się polską gazetą,

motywacje są. Zajmujecie się odnową grobów na słynnym Cmenta-rzu Łyczakowskim, który dla polia, ale

wielu Polaków jest nie tylko wielką narodową nekrotakże miejscem

polsko-radzieckich powiedział, że były one różne, ale z tego powodu nie powinno sie tworzyć odpowiedniej interpretacji historii, ludzie zaczęli być normalni i na biale mówić biale a na czarne - czarne. Staramy się choć w nie-wielkiej cząstce zachować zwłaszcza jego starszą część - dla potomnych. To właśnie

głasnost', który mówiąc

wcześniejszych

podstawowa i druga gólnoksztáłcącym, w we wszystkich szkolach

— Mamy dwie szkoły — jedna "dziesiątka" to szkoła ..dwudziesta czwarta" o profilu ozresztą pracuję. Są to szkoły radzieckie, gdzie tylko języ-kiem wykładowym jest pol-ski. Mówię to dlatego, że bardzo często popełnia się błąd mówiąc "szkoła polska". Program nauczania jest taki jak ZSRR, z taką tylko różnicą,

Nie jestesmy "Polonia"

audyciami w radiu i telewizii. mające zespoły artystyczne, wiele polskich szkół i bibliotek. U nas to wszystko zaczyna się dopiero tworzyć. Dopiero teraz zaczyna się w Polakach odradzać ich przynależność narodowa. Potrzeba nam więc czasu i trochę cierpliwości.

W Towarzystwie zwracamy teraz uwagę na organizację życia kulturalnego, musimy poprzez piosenkę, taniec, poezję wzbudzić w zamieszkalych tu rodakach pewne refleksje, które pozwolą scemennaszą społeczność. Stworzyliśmy już chór

gdzie znajduje się wiele pamiątek kultury. Dlaczego zdecydowaliście się na te prace?

 Odnawiamy groby nie tylko na Cmentarzu Łyczakowskim, ale także groby żołnierzy na Cmentarzu Orląt, który przez wiele lat stał zaniedbany i zapomniany. O tym miejscu nie mówiło się, nie chodziło się tam, bo wia-domo — po wojnie zmieniły się warunki polityczne, a o wielu sprawach starano się zapomnieć lub też wymazać je na zawsze z historii. Kiedy przywódcą Związku Radzieckiego został Michaił Gorbaczow, który wprowadził pierestrojkę i słynną już

kali kiedyś we Lwowie, jakie to było miasto, czyimi jesteśmy spadkobiercami. Ta nekropolia świadczy o tym najlepiej i powinien być to tylko powód do dumy dla nas lwowian. Poza tym cmentarz jest miejscem gdzie znajduje się wiele dzieł sztuki. Niektóre rzeźby czy płaskorzeźby wykonali wybitni artyści, szkoda byłoby, żeby to wszy-stko uległo ruinie, żeby te

dzieła zniszczył czas. — Jak wygląda sprawa pol-skiego szkolnictwa we Lwowie?

groby i grobowce, wspaniałe ze dodatkowym przedmiotem rzeźby i nagrobki świadczą jest tu język polski. Niektóre jak znamienici ludzie mieszże w tym języku. Nie oznacza to też, że wszyscy uczniowie czy nauczyciele są Polakami.

> Ja jestem nauczycielką mu zyki i prowadzę z młodzieżą tzw zajęcia pozalekcyjne. Uczę polskich piosenek, powszechniam polską muzyke i staram się, żeby dziew częta i chłopcy znali najmniej podstawy polskiej Dzieci kultury muzycznej. bardzo chętnie uczą się polskich piosenek - zwłaszcza ludowych. - które śpiewamy na różnych szkol

nych uroczystościach. Wystepy te sa bardzo ciepło przyjmowane przez rodziców. Nie wybieracie się do Polski?

- Bardzo chcielibyśmy kiedyś przyjechać i zaśpiewać Polakom w kraju, ale nikt nas jeszcze nie zapraszał. Natomiast nasi uczniowie podczas tegorocznych wakacji wyjeżdżali na specjalne obozy do kraju, zorganizowane przez Towarzystwo "Polonia". Jest to bardzo sympatyczne, że pamięta się o nas w Pol-

- W Polsce przeróżne Towarzystwa zajmują się zbiórką książek dla polskich dzieci w Związku Radzieckim. Czy przydają się Wam te książki?

Oczywiście. Jesteśmy bardzo wdzięczni rodakom za tę pomoc a książki przydają nam się nie tylko na lekcjach. Zależy nam przede wszystkim na książkach dotyczących polskiej historii i geografii a także literatury pol-

skiej. - A gdzie należy kierować ewentualne przesylki? - Na przykład: Szkoła Nr 24, ulica Demiana Biednogo 4. Lwów.

Rozmawiał KRZYSZTOF KURIANIUK

produkcyjných przebiajuż niejedna nasiadówkę. Nie przybyło od tego sprzętu, nie poprawiła się jego nowoczesność, a dekapitalizacja parku maszynowego w niektórych zakładach osiagnela alarmujace tempo. W dużej mierze jest to skutek watpliwej zamożności jednostek gospodarczych, ale też braku przezorności załóg gotowych lwią część zysku przeznaczać na doraźne potrzeby, nie kłopocząc się zbytnio o perspek-

Nowe warunki funkcjonowania przedsiębiorstw i możliwości stwarzane przez akty prawne ostatnich lat stwarzają szanse pewnego rozwojowego rozmachu, a przynajmniej przywrócenia jakiej takiej kondycji wysłużonym maszy-

wierzchnie hal, kwalifikacje i doświadczenie załogi, wreszcie poprawić finansową kondycję firmy przysparzając zysków. Kierownictwo zakładu roz-

gląda się z partnerami tego przedsięwzięcia. Zgłoszono nawet ofertę udziału w spółce z kapitałem zagranicznym. Odbyły się też pierwsze, nie wiążące jeszcze. z przedstawicielem Fundacji Rockefellera. Na szali jest wyraźne zwiększenie produkcji opakowań laminowanych i taka poprawa ich parametrów, by były w stanie sprostać najostrzejszym wymaganiom norm krajowych i zagranicznych.

To jednak dość odległa perspektywa. Znacznie bardziej zaawansowane są inne plany nom i urządzeniom towarzy- związane z zakupem na Za- Przedsiębiorstwo Doświadczal-

AD POZIOMEM techni- z innych względów: pozwala Nic dziwnego, że zdecydowali ki w przedsiębiorstwach pełniej wykorzystać po- się partycypować w zakupie się partycypować w zakupie metalizera, co zresztą było podstawowym warunkiem sfinalizowania transakcji. Sam producent nie byłby w stanie wyasygnować wymaganej kwoktóra zresztą ma szansę szybko się zwrócić.

> Od września 1990 roku nie tylko zwiększą się rynkowe dostawy tego asortymentu opakowań, ale też poprawią się zasadniczo efekty ekonomiczne ich wytwarzania. Zaoszczędzi się w stosunku do metod tradycyjnych znaczne ilości aluminium, uzyskując lepsze parametry samego wyrobu większą szczelność (odporność na przenikanie gazów czy zapachów) i trwałość, co nie jest bez znaczenia w transporcie bądź magazynowaniu. Niemało oczywiście skorzysta samo

Kupić - to nie wszystko

puszczają różne formy komasowania kapitału, który można przeznaczyć na najniezbędniejsze zakupy. I choć trudno oczekiwać w krajowym przemyśle szybkiej rewolucji technicznej, to przecież coś się jednak powoli zmienia. Przedsiebiorstwo Doświadczalne Opakowań "Pakpol" w Białymstoku, jest tego typowym ina szczeście — nie odosobnio-nym przykładem.

nia na najbliższe lata zakła- sny, przetwórstwo owocowodają tu znaczący rozwój prorzania opakowań) PDO jest krajowym monopolistą i każde sensowne przedsięwzięcie niczenie przymusowego importu, na który skazani są np. producenci artykułów spożyw- no nazwać produkcją. Dystry- ko usprawnianiem tego, czych. Ten kierunek zainte- butorzy żywności ratowali się już do nas trafilo resowań wydaje się słuszny i więc na ogół importem folii. ANDRZEJ POL

plikowanego urządzenia do moc produkcyjną i uzyskując metalizowania folii w warun- wyższy zysk. kach wysokiej próżni. W grę wchodzi dostawa używanego sprzętu wartości 650 tys. dolarów, gdyż nowe urządzenie okazuje się zbyt kosztowne.

skają przede wszystkim jej odbiorcy z całej Polski, do Perspektywiczne zamierze- których należą: przemysł mię-"Polfa" (leki).

(starą metodą) warstw w warunkach laboratoryjnych trud-

Wskazując te tendencje rozwojowe na jednym tylko przykładzie trudno pokusić się o uogólnienia choć wiadomo, że wiele jednostek gospodarczych Metalizer ma ruszyć w zdecydowało się na taką sen-"Pakpolu" za rok, dostarcza- sowną drogę odmiadzania parjąc na rynek 15 tys. metrów ku maszynowego i zabiegania kwadr. folii czyli 800 ton. Zy- o własną markę na rynku w niedalekiej i odleglejszej perspektywie. Nie sposób uwzględnić w krótkim tekście sny, przetwórstwo owocowo--warzywne, branża cukierni- wów i komplikacji, jakie todukcji laminatów. W tymza- cza, wytwórcy koncentratów warzyszą podobnym działa-kresie (laminaty do wytwa- spożywczych, a nawet "Pe- niom. Wypadałoby jednak ży-(pakowanie kawy) czy czyć, by zastrzyk nowej albo względnie nowej techniki sta-Do tej pory nikt tego nie nowił również zaczyn rodziwpływa w istótny sposób na wytwarzał w kraju na skalę mego pomyślunku kadry in-zaopatrzenie rynku oraz ogra- przemysłową, zaś klejenie żynieryjno-technicznej, co procentować mogloby własnymi rozwiązaniami lub choćby tyl-

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Latające talerze

Ciąg dalszy ze str. 3

"skaczą jak żaby w bajorku", co może zachęcać do intensyfikacji uprawy, ale nigdy nie wiadomo co stanie się w przyszłym sezonie. Dlatego przemysł ziemniaczany ma wyjątkowo duże znaczenie w tym województwie.

Co na horyzoncie?

Z przedstawionych danych wynika, że - pomimo licznych trudności - w ostatnich latach sporo inwestuje się w przemysł przetwórczy. kie trzeba podjąć działania, aby nastąpił dalszy jego rozwój? Władze wojewódzkie zatwierdziły już wiele decyzji. Najważniejszy jest fakt, że ma być zapewniony potencjał wykonawczy dla realizowestycji, a także - co sie z tym wiąże - priorytet w zaopatrzeniu w materialy produkowane na naszym terenie. BGZ stara się o zapewnienie odpowiednich kredytów. Należy też wesprzeć finansowo budżetu wojewódzkiego) budowę małych przetwórni o raz stworzyć dogodne warunki do współpracy z partnera-mi zagranicznymi. Nowe zakłady oraz te, które rozbudowuja się i modernizują mają być przez trzy lata zwolnione podatku dochodowego, Ponadto zostana zwiększone dostawy maszyn, urządzeń i środ-

ków transportowych. Problem polega na tym, że sam przemysł ma stosunkowo skromne możliwości finansowania inwestycji. Dlatego ko-

nieczna jest szybka poprawa rentowności tych przedsiębiorstw (obecnie należy najniższych w przemyśle). Dyrekcje i załogi będa czynić starania o zwiększenie własnej bazy surowcowej, m.in. poprzez zaopatrzenie producentów w materiał siewny i hodowlany, maszyny i urządzenia oraz wdrażanie kompletnych technologii, upowszechnianie wiedzy fachowej i kredytowanie niektórych za-

Miejsce dla wszystkich

Podział środków inwestycyjnych wzbudza zawsze dużo emocji i kontrowersji. Chodzi zwłaszcza o ich hierarchie oraz znaczenie dla społeczeń-'wa i naństwa. Nie ulega watpliwości, że przemysł rol-

przez lata) ma liczne atuty. Jego rozbudowa i modernizacja stała się bodajże najważniejszym ogniwem procesie urynkowienia gospo-

darki żywnościowej. Chodzi przecież o taki poziom zaopatrzenia, by - w niedalekiej perspektywie produkty spożywcze były na rynku w dostatecznych ilościach, umiarkowanych cenach i dodatkowo staly się źródłem pozyskiwania dużych kwot dewiż. Zadanie to — kto wie czy

nie najważniejsze dla nowego rządu - może być wykonane tylko wówczas, gdy rozwój przemysłu kluczowego w te branży zostanie wsparty przez różnorodne inicjatywy lokalne — organizacje spółdziel-cze, spółki, zespoły wiejskie i inwestorów prywatnych. Możemy także liczyć na zainteresowanie ze strony przedsiebiorców zagranicznych, przecież polskie produkty rolne należą do najlepszych na światowych rynkach, a możliwości ich eksportu na korzystnych warunkach są nadal bardzo duże.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Elektroniczny D'Artagnan

Kokurai" podała, że konstruuje urządzenie treningowe robota do szermierki. Robot będzie miał wzrost 179 cm i wage 78 kg, przypominając kształtem ludzką po-

stać. Zresztą, dla zapewnienia

większej "wiarygodności", ro-

bot ubrany będzie jak muszkieter i uzbrojony w szpadę, lub floret. Sterowany przez komputer,

Japońska firma "Ishidzoku na podstawie specjalnego pro-Kokurai" podała, że konstru- gramu, robot będzie mógł wykonywać szybkie i nieoczekiwane ruchy. Dla zapewnienia bezpieczeństwa na ostrze jego broni nałożona zostanie plastikowa oslona. szermierz trafi robota, ten bedzie wyłączał się. Przy udanym wypadzie elektronicznego D'Artagnana na jego piersi zapali się czerwona lampka.

Jesteśmy już samodzielni

- mówi MAREK FRYSZ prezes zarządu tymczasowego Polskiego Związku Kick-Boxingu.

- Jak doszło do rejestracji Waszego Związku?

- Do tej pory byliśmy zrzeszeni Rada jako Kick Boxing stylowej Polskiego Związku Karate. Nasz sport ma jednak zupelnie inną specyfikę niż karate, stąd wyni-kały ciągłe niesnaski. W tej sytuacji 15.11.87 odbyło się w Siemiatyczach zebranie założycielskie z udziałem przedstawicieli 16 klubów z całej Polski (w tym oczywiście Cresovii Siemiatycze), na którym wybrano "komisję inicjaw składzie: A. tywna' lacz, J. Zajączkowski, D. Radecki, J. Watorski, K. Wieczorek i M. Frysz. Ci działacze doprowadzili do formalnego zarejestrowania 3 lipca bieżącego roku Polskiego Związku Kick-Boxingu.

Jakie znaczenie ma dla Was, działaczy i zawodników,

ten oficjalny akt? - Właściwie jest to usankcjonowanie stanu faktycznego, istniejącego od lat. Uporczywe niezauważanie naszego istnienia i działalności powodowało, że mimo odnoszonych sukcesów, splendor spływał na kogo innego. A przecież mamy co najmniej trzech za-wodników klasy światowej: P. Siegoczyński (mistrz świata z 1985 r. i dwukrotny mistrz Europy z 1986 i 1987 r. (Marek Piotrowski) mistrz świata z 1987 r.) czy P. Saleta Europy z 1988 r.). Marek Piotrowski robi teraz karierę na ringach zawodowych, stoczył już 4 walki i wszystkie wygrał. Dowodem zauważania nas na świecie jest zaproszenie polskich zawodników (wraz z Węgrami) do stoczenia pokazowych walk kick-bokserskich na tegorocznych Mistrzostwach Świata w boksie odbywających się w Moskwie.

W tym sensie oficjalną rejestrację kick-boxingu traktujemy jako uznanie dla naszych osiagnieć i sukcesów Na pierwszy rzut oka kick-boxing to sztuka kopania i bicia. Czy stopień niebezpieczeństwa porównywalny

jest np. z boksem? - Walki toczy się według trzech regulaminów: -contact (po każdej akcji wal--contact (walka ciagla. rundowa) i full-contact (także walka ciągla - dla wyczynowych zawodników). wszystkich regulaminach obowiazuja ochraniacze: kask. rekawice, ochraniacz zebów, nagolenniki, ochraniacze stór suspensor. Praktycznie niebezpieczeństwo jest więc znikome. Jedyny wypadek śmiertelny w karate zdarzył sie w 1982 r. w Chełmie, w stylu kyokushin gdzie walczy bez żadnych ochraniaczy (nawet bandaży).

- Jak jest z dostępnością

ochraniaczy? - Sprzęt jest już ogólnie dostępny. Komplet ochraniaczy produkowany w zakładzie rzemieślniczym w Otwocku kosztuje 70 tys. zł i jest dobrej jakości. Coraz więcej zawodników posiada też sprzet zachodni, niewatpliwie lepszy.

- Jakie miejsce na mapie kick-boxingu zajmuje Bialostocczyzna?

- Właściwie, oprócz Cresovii Siemiatycze, nie ma in-

nych klubów. Wiem jednak że jest wielu nie zrzeszonych entuziastów w Białymstoku (np. w środowisku akademickim) w Dąbrowie Białostockiej, Bielsku Podlaskim. Zorganizowaliśmy tam walki pokazowe zawodników z Siemiatycz. Ostatnio narodził się pomysł aby instruktor z Siemiatycz A. Nowaczuk dojeżdżał do Białegostoku i tam prowadził sekcję do czasu zatrudnienia miejscowego specjalisty. Brak instruktorów jest na Białostocczyźnie w ogóle naszą największą bolączką. A skąd wziął się kick-

-boxing w Siemiatyczach? O to trzeba Krzysztofa Wieczorka, jednego z najbardziej znanych lu-

dzi w naszym światku kick--boxingu. On jest najlepszym przykładem, że znaczne sukcesy można osiagnać i w malych miasteczkach. Utworzona przez niego w Cresovii Siemiatycze sekcja jest jedną z najstarszych w kraju i ma też wiele sukcesów na skalę krajową. A przecież znajduje się w najsilniejszej strefie warszawskiej, gdzie w samej stolicy są trzy bardzo silne kluby: AZS-AWF, SKK Politechnika, OSW Praga-Północ. Jednak Cresovia zawsze wychodzi z grupy i ma prawo startu w finalach Mistrzostw Polski. Szczególnie ostatnie sukcesy w IV Mistrzostwach Polski Juniorów (6 medali) świadczą o prawidlowej pra-cy K. Wieczorka, W przyszłym zarządzie Związku planujemy powierzyć mu funkcję szkoleniowca instruktorów.

- Ale Cresovia jest klubem biednym i nie ma pieniędzy na prawdziwy, kosztowny wy-

- Dlatego ze wszech miar słuszny jest zamiar przenie-sienia sekcji do ZPOW Hortex Siemiatycze. Jest to decyzja nieunikniona. Współczesny sport musi opierać się na bogatych sponsorach aby można było liczyć na sukcesy. A w Hortexie jest młody, rzutki dyrektor W. Gumieniak, który obiecał pomóc w zakupie sprzętu (m.in. bezpiecznych kasków) i utrzymaniu sekcji w zamian za reklame firmy. I to jest rzewspółczesnego czywistość sportu, należy tylko cieszyc sie, że Hortex chce pomóc młodzieży i sekcję przyjąć. - Na koniec proszę o kil-

ka slów o sobie. - Prywatnie jestem studentem Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Warszawskiej, mam 25 lat, miesz-kam w Warszawie. Oprócz szefowania w Polskim Związku Kick Boxingu, jestem prezesem Studenckiego Klubu Karate w Politechnice, dyrektorem technicznym Światowej Organizacji Kick-Boxingu (WAKO) oraz członkiem komisji zagranicznej Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Kilka lat uprawiałem karate, później kick-boxing, z powodu wielu funkcji raczej re-kreacyjnie. Na ostatnich Mistrzostwach Europy Kick-Boxing byłem sędzią głównym, brałem też udział w aktualizacji przepisów rywalizacji

w naszej dyscyplinie. Rozmawial: MIROSŁAW LESZCZAK

wową część odpowiedzialności.

ECHA PUBLIKACJI

(...) Uwierzyłem, tym razem p. Makowieckiemu, że oto nastaje zgon parweniuszy ("Gazeta Współczesna" z 7.07. br. "Podzwonne dla parweniuszy"). Jednak po lekturze owej publikacji okazało się, że tytuł jest zmyłkowy, weniusze krzepną, miast słabnać i żyje się im z dnia na dzień dostatniej. Uświadomiłem sobie również, że komu wódy brakuje, to brakuje, ale nie wszystkim przecież, wystarczy popatrzeć na naszą rzeczywistość, by dojść wniosku, że tysiące działań jest tworem idiotów lub ludzi znajdujących się na krągło w pijanym widzie.

Ponieważ co i raz różne autorytety - od komunistów, po skrajne odłamy opozycji - stwierdzają, że naród nasz mądry jest, pierwszą alternatywę owych działań muszę wykluczyć. Pozostaje więc ta druga. Odnoszę wrażenie, że publikacji, zarówno wtedy, kiedy gromadził ma-

stała. Zal p. Makowieckiego (chociaż nie wątpię, że szczery), iż prezydent Bierut nie doczekał się od białostoczan "wdzięcznej pamięci", też jakspóźniony. Ostatecznie lublinianie mają większy pcwód do zachowania pamięci o prezydencie, a jednak właśnie zdecydowali się rozwalić pomnik, stojący na jednym 2 placów Lublina (o czym można przeczytać m.in. w tym samym numerze "Gazety"), a ulice jego imienia przemianować na Lwowską.

Remont "empiku" nie skończył się w 1985 roku, a w końcu 1986 (tak przynajmniej twierdził w rozmowie z "Kurierem Podlaskim" p. Dolegowski 8.12.1986 r.).

Nieprawdą jest, że dopiero na początku lat osiemdziesiątych (wówczas trwały przygotowania do remontu i sam remont budynku) zaczęli byinne indywidua. Bywali pojedek nauki języków obcych Myślę, że tych kilka przykładów nieścisłości, które wy-mieniłem (a jest ich w publikacji p. Makowieckiego więcej) wystarczą na potwierdzenie tego, co powiedziałem o stanie ducha autora.

Przy okazji lektury owej publikacji dowiedziałem się, że obecny szef "empiku", "mimo krótkiego stażu" (blisko trzy lata to krótki staż?!) zdażył zmienić "niektóre zastane formy pracy". Ucieszyła mnie ta wiadomość, bo dobrze jest w ogóle, kiedy zło (co sugeruje autor) zmienia się na lepsze, a cóż dopiero, kiedy dotyczy to "empiku". A jednak czuję się rozczarowany. Bo przecież klub teraz jest pod każdym względem inny niż przed remontem. Stworzone zostaly warunki techniczne do realizacji działań, o których przedtem można było jedynie marzyć W tej sytuacji poprawiać tylko, to stanowczo za mało.

Podzwonne dia parweniuszy

terialy, jak też w czasie "two-rzenia", również był na tęgim rauszu. W przeciwnym razie nie popelniłby tylu nieścisłości, czy jak kto woli, zakłamań. Wymieńmy je, bodaj kilka.

Już na początku lat siedemdziesiątych, za przyczyną urzędników od normowania (wydłużony został okres gwarancyjny kawy od momentu palenia do konsumpcji, dwóch tygodni do miesiąca) aromat kawy się pogorszył. Kiedy zlikwidowano w Białymstoku palarnię kawy, par bardziej przypominał lurę. Obecnie hurtownia, ponoć, serwuje dla "empiku" kawę już zmieloną (Bóg jeden wie, co w tym miale się znajduje). Mamy wiec to, co mamy, czyli "pisi cioci Jańci".

Z całą pewnością wiem, że w "empiku" nigdy nie pra-cowała p. Korpus, a kawiar-ka p. Korkus, Krystyna zresztą, na długo przed ukazaniem się publikacji, o której mowa, kawę parzyć prze-

dynczo zawsze, ale istną inwazję na klub (zresztą nie białostocki) rozpoczęli już w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. To właśnie remont budynku (generalna przebudowa wnętrz, podbudowa i nadbudowa, w wyniku czego "empik" z 500 m kw. klitki stał się funkcjonalnym, nowoczesnym i eleganckim obiektem o powierzchni bodajże 3 tys. m kw.), likwidacja znajdujących się w budynku "czarnych rewirów", w których doskonale legly się karaluchy i nie tylko, jak również (już po remoncie parte-ru) owi wyszydzani przez autora portierzy, mieli być tamą dla indywiduów. Ich miejsce miała zająć "śmietanka towa-rzyska", dzięki czemu klub miał szansę stać się równie świetny, jak u zarania swego stnienia. Zresztą modernizacja klubu jeszcze nie została zakończona. Na remont czeka, zakupiony w 1985 roku przez centralę RSW, budynek przy Rynku Kościuszki 6. gdzie mieścić się ma (tak przynajmniej planowano) ośroNiestety, p. Makowiecki nie podaje żadnych przykładów owych wartościowych zmian, przeto zmusza do domysłów. Może więc autorowi chodzi o wyprzedaż - z takim trudem zdobytych — sprzętu i urządzeń do przechowywania produkcji ciast, koktajli, dań mięsnych - zamrażarek patelni elektrycznych itd.? Może o wejście klubu w spółkę, w wyniku czego kawiarnią rządzi (nie bezinteresownie) ajent? A może po prostu o likwidację czytelni czasopism i utworzenie w to miejsce sklepu z majtkami? Nie łą pewnością, że tytuł owej publikacji nie jest adekwatny. Stosowniejszy byłby: parweniusze w aureoli.

T. KRASKO

OD REDAKCJI: Zgodnie z Prawem Autorskim odpo-wiedź red. Józefa Makowieckiego zamieścimy w jednym z najbliższych numerów "Ga-

Zle zaparkował

Felice Cinaco jest właścicielem l jednocześnie powożącym luksu-sowym pojażdem konnym w Nowym Jorku. Ostatnio zdecydował się "zaparkować" swój wehikuł przy ruchliwej 11 Alei Ten Ameryka-nin włoskiego pochodzenia wozi zagranicznych turystów ulicami największego miasta kraju.

Kiedy Felice po 10 minutach wrócił do swego pojazdu, nie było po nim śladu. Zwrócił się do komisariatu policji, gdzie wyjaśniono mu, że naruszył przepisy dotyczące parkowania środków transportu. Dopiero po zapłaceniu grzywny w wysokości 120 dolarów Felice znów mógł zająć swoje miejsce na kożle.

Muzeum Don Kichota

W meksykańskim mieście Gua-W meksykańskim miescie Gua-najuato otwarto muzeum Don Kichota, 500 rzeźb, obrazów i ry-sunków, w tym tak słynnych mi-strzów jak Pablo Picasso i Salva-dore Dali, odtwarzają postać słynnego błędnego rycerza oraz jego wiernego sługi Sancho Pansy.

Białoruś - ofiary stalinizmu

APN specjalnie dla "Gazety Współczesnej"

D RAWIE DWA MILIO-NY Białorusinów padło ofiarą stalinowskich represji. Tyle samo mniej wię-cej zginęło w walce z najeźdźca hitlerowskim w latach Wielkiej Wojny Narodowej (1941-1945). Te wstrząsające dane opublikowała ostatnio republikańska gazeta "Zwiaz-da", ukazująca się w języku białoruskim w nakładzie ok. 100 tys. egzemplarzy.

prześladowania Pierwsze spadły na inteligencję twórczą. W 1937 roku z całego składu Związku Pisarzy republiki pozostało przy życiu zaledwie 39 osób. Tylko czternastu z nich tworzyło w języku białoruskim. Represje miały objąć wszystkich, w tym takich wielkich twórców współczesnej literatury białoruskiej jak

Janka Kupala i Jakub Kolas. Nie stało się tak dzięki postawie ówczesnego sekretarza Komunistycznej Partii Bialorusi, Pantielejmona Ponomarienki. Wyruszył on do Mockwy – do Stalina i w

rozmowie z nim wyraził zaniepokojenie sytuacją, kiedy to naród może zostać pozbawiony literatury. Prawdopodobnie ten argument poskutkował — "ojciec wszystkich narodów" zamienił gniew na

W takich tragicznych punktach na mapie Białorusi, jak Kuropaty - masyw leśny pod Mińskiem, stolicą republiki, odkryto niedawno szczątki tysięcy Białorusinów, pochowanych od razu na miejscu masowych egzekucji. W mińskim Domu Literatów odbył się ostatnio wieczór, poświęcony ich pamięci. Mówiono o tym, w jaki sposób uwiecznić pamieć o tych, którzy padli ofiarą prześladowań. W Wydawnictwie "Białoruska Encyklopedia Radziecka" trwają prace nad książką, poświęcona ofiarom stalinizmu. Nie będzie to zwykła encyklopedia z krótkimi, suchymi informacjami. Zostana one poszerzone o żywe świadectwa: listy, wspomnienia i inne doty toi anobi

138



 Może byś zrobił kawy, co? Przyda się nam solidna dawka. Ja poszukam parasola. Myślisz, że ten nowy zastępca prokuratora okręgowego jest już wciągnięty na ich

Chyba nie - zastanawiał się Irving głośno. - Jest tu najwyżej pięć—sześć tygodni...

— Tak właśnie pomyślałem. I chyba jest wystarczająco ambitny. OK. Idź zrobić kawy.

- A Sherman, co? - wykrzywił się porucznik. - On sobie będzie odpoczywał, nie? - Tak - powiedziałem. - Coś już przecież zrobilem w naszym wspólnym interesie. Tercet to jest wspólnota. Irving machnal reka i poszedł do kuchni. Cedrus wziął

książkę telefoniczną, odnalazł numer i wykręcił go na tarczy. Wreszcie ktoś podniósł słuchawkę i Cedrus zaczął mó-

Tak, panie prokuratorze. Doskonale się orientuję, która jest godzina. Tak, ja również widzę przez okno, że słońce dopiero wschodzi. Niemniej sprawa jest dość pilna, panie prokuratorze. Rozmawiali najwyżej trzy minuty. Kiedy porucznik od-

łożył słuchawkę, powiedział z sapnięciem ulgi: Ruszył pierwszy kamyk z lawiny, panie Sherman. Jeśli coś spaprałeś w tej sprawie i wpuścileś nas w kanal, choćby nawet nieświadomie ,boję się o twoją skórę. Nie wygląda na to – pocieszylem i jego, i siebie. –
 Masz w końcu do dyspozycji środki, jakimi ja nie rozpo-

rządzam. To daje pewne realne szanse. Irving przyniósł kawę w dzbanku i czarki na tacy. Poruszał się nieco nieporadnie z takim ładunkiem, ale udalo mu się bez szwanku postawić tacę na stoliku.

139

- Znalazleś? - zapytał Cedrusa. - Mamy czterdzieści minut - odpowiedział tamten spokojnie. - Przyjmie nas o piątej. Możemy napić się kawy bez pośpiechu, a potem czeka nas niezgorsze pranie mózgów. Jeszcze przedtem dobrze byłoby wyszorować zęby. Słyszałem, że O'Connor jest abstynentem.

 Nie przejmuj się – uśmiechnął się Irving. – W razie czego zrzucimy wszystko na Shermana. Powszechnie wiadomo, że to właśnie prywatni gliniarze ostro naduży-

wają trunków, nie? Roześmieliśmy się i atmosfera trochę się oczyściła. Obaj policjanci powoli się odprężali i nie byli już tacy skupieni. Mieli przed sobą jaśniejszy cel. Zamierzali teraz podejść do sprawy rutynowo i załatwić ją w sposób należyty.

Liczylem, że im się to uda. Nie tylko moja zawodowa przyszłość była uzależniona od ich powodzenia. Najprawdopodobniej chodziło też o moje życie.

Pojechaliśmy dwoma samochodami, ja z Cedrusem, a Irving swoim wozem. Na schodach Prokuratury Okregowej dla dzielnicy Queens, zanim jeszcze dotarliśmy do kolumn przed wejściem, Cedrus powiedział do mnie: - Wchodzimy wysoko, bracie. Upadek może okazać się

Wolałem nie ryzykować jakiejkolwiek odpowiedzi. Strażnik przed wejściem podał nam numer korytarza i numer gabinetu O'Connora informując, że prokurator przyjechał przed kilkoma minutami.

W budynku nie było jeszcze prawie nikogo. Dla nas stanowiło to rzecz pożądaną, ponieważ nie chcieliśmy, żeby wszyscy urzędnicy świadkowali naszej wizycie. Cedrus zapukał do drzwi i weszliśmy do gabinetu. Zastępca prokuratora okręgowego, Frank H.G. O'Connor

siedział za dużym biurkiem i patrzył na nas zaintrygowany. Był to młody jeszcze mężczyzna, najpewniej nie przekroczył jeszcze trzydziestu pięciu lat i na tym stanowisku dopiero zaczynał pracować. Średniego wzrostu, dość mocno zbudowany, miał wyraźną łysinę czołową i nosił szkła w dużych prostokątnych oprawkach.

gabinecie był ponadto wysoki cywil z odstającymi uszami, którego już kiedyś poznałem. Nazywał się Anderson i kierował służbą śledczą biura prokuratora okręgowego. Siadajcie, panowie — powiedział O'Connor, kiedy do-konano prezentacji, — Mam nadzieję, że nie poczuję się

- Spodziewamy się nie rozczarować pana - odpowiedział na to Cedrus spokojnie. Prokurator zmarszczył brwi, a Anderson wyjął z ust fajkę i zauważył łagodnie:

140

- Mówiłem, że porucznik Cedrus to szczwany lis, panie prokuratorze. Nie narażałby się o świcie, gdyby nie była to dostatecznie ważna i pilna sprawa. - Dziękuję, Gus - uśmiechnął się porucznik. - Ale pan

prokurator sam się już tego domyślił. - O co zatem chodzi, panowie? - dopytywał się O'Connor niecierpliwie.

przez duże okno, było ciepło i raczej cicho. Miałem dużą ochotę zdrzemnąć się choć przez chwilę. - Chodzi o to, panie prokuratorze - powiedział Cedrus że potrzebujemy pomocy. Mianowicie, mamy zamiar prze-chwycić transport kokainy, jaki w najbliższych dniach do-trze na nasz teren. Szczegółowo wygląda to mniej więcej

W gabinecie było bardzo przyjemnie. Słońce wpadało

Zastępca prokuratora okręgowego, Frank H.G. O'Connor okazał się bardzo operatywny i miał wyraźne tendencje dowódcze. Zamierzał od razu przejąć kierownictwo w sprawie i przejął je, nie pytając nikogo o zgodę. Wszyscy chęt-

nie na to przystali, bo w ten sposób brał na siebie podsta-

Wysłuchał wszystkiego skrupulatnie, notując coś szybko, najpewniej używając stenografii. Kiedy sprawa została wyaśniona w takim stanie, w jakim ją znaliśmy, poprosił o kilka minut do namysłu. Siedzieliśmy nieco ukradkiem paląc papierosy, a on ciągle coś pisał. Po pięciu minutach wstał od biurka i trzymając w reku kartkę, zarządził rze-

- Trzeba natychmiast porozmawiać z sierżantem Pinkiem. Zajmij się tym, Anderson. Chce go zobaczyć natychmiast, już. Przygotuj mi listę ludzi, którym ufasz bez ograniczeń, ale na razie nie mów, o co chodzi. W powrotnej drodze uprzedź kapitana Camerona, że będę potrzebował jego grupy specjalnej. I to najprawdopodobniej na kilka najbliższych dni. Maja być w pogotowiu. Wyślij kogoś obrotnego do komendy niby pod pozorem poszukiwania akt do sprawy tego wysokiego policjanta, jak mu tam, Terence'a. Tego, na którego wpłynęła skarga o branie lapówek w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Niech twój człowiek siedzi w komendzie tak długo, aż znajdą jego akta. I niech ma oczy na wszystko otwarte. Zalatw to od razu, Gus. Kiedy Anderson wyszedł, prokurator odłożył kartkę na

mawia pan wydania tej kobiety?

blat biurka i powiedział do mnie:

Ciag dalszy we wtorek

- Teraz zajmiemy się panem, panie Sherman. Więc od-

We wrześniu ub.r. mieszkaniec Gródka (woj. białostockie) - Bolesław J. zbierając grzyby w pobliskim leśnym u-roczysku "Glejsk", natknął się na leżącą Zinaidę Cz., którą znał od dawna. Kobieta nie dawała już żadnych oznak życia. Na jej głowie widoczne były ślady uderzenia a na wgniecionym mchu — krew. W pobliżu leżały rozsypane grzyby oraz porzucony nóż stołowy o długości 20 cm z metalową rękojeścią. W wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok ustalono, że przyczyną śmierci był cios nożem

Mieszkająca samotnie na kolonii Glejsk Zinaida Cz. uchodziła wśród otoczenia za osobę zamożną. Wysunięty w trakcie wszczętego śledztwa rabunkowy motyw zabój-stwa (brano też pod uwagę i inne wersje) nie znalazł potwierdzenia. Na palcach zamordowanej znaleziono pierścionek i obrączkę a w mieszkaniu nie zgineły żadne znaj-

Kupon nr 46

Zabóstwo dujące się tam wartościowe przedmioty i gotówka.

PS P

prowadzono poszukiwania Jednocześnie intensywne sprawcy. W dziewiętnaście dni po znalezieniu zwłok, do Posterunku MO w Gródku, zgłosił się mieszkaniec tejże gminy 30-letni Andrzej M. Początkowo oświadczył, że był świadkiem zabójstwa później przyznał się do zamordowania Zinaidy Cz.

Jak wynikało z jego zeznań, przebywając w lesie zobaczył Zinaidę Cz., która zbierała grzyby. Postanowił ją wówczas... zabić. Ot, tak, bez najmniejszego powodu. Kilkakrotnie uderzył wiec grubą galęzia w tył głowy, a gdy kobieta upadła – wbił nóż w plecy. Nóż ten znaleziony został w jego mieszkaniu. w jego mieszkaniu.

Andrzej M. był wielokrotnie karany za kradzieże. Były też przypadki, że atakował kobiety. W przeszłości przebywał w psychiatrycznym. Stad też prokuratura postanowiła przeprowadzić niezbędne badania lekarskie.

Biegli uznail że Andrzej M. miał zachowaną zdolność rozumienia popełnionego czynu ale kierowanie własnym postepowaniem było ograniczone. Zdaniem lekarzy sprawca może odpowia dać przed sądem.

Proces Andrzeja M. odbędzie sie niebawem przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku. (jks)

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA **PRODUKCYJNA** w Pawłach, gm. Zabłydów

ZATRUDNI

► traktorzystów ◀ Zapewniamy mieszkanie.

k 4503-1

WIDEOKAMERA "Panasonic" — wszystko. J. Jach, tel. 410-350. g 5362-0

ELEKTRONICZNE systemy anty-włamaniowe. PPHU KOMBIT

ZALUZJE, drzwi harmonijkowe, okapy, tapicerka, zabezpieczenie drzwi. Rozenfeld, szewskiego 21/4.

CZYSZCZĘ dywany. 512-307 Bien-

GAZ naprawy. 414-633, Józefow-

DYWANY czyszczę. Nejfert 510-

AUTO-NAPRAWA fiat u klienta.

GARAŻE, haki holownicze, kraty, kotły, ogrodzenia, najnowo-cześniejsze zestawy satelitarne.

PORCELANOWE fotografie na-

PORCELANOWE fotografie na-grobkowe poleca pocztą inż. Szał-kowski, 17-100 Bielsk Podlaski

STOLARZA, ucznia zatrudnię.

MIESZKANIE spółdzielcze 54 m kw. w Kwidzynie zamienie na podobne w Augustowie. Tel. 72-

AUGUSTÓW M-2 zamienie na większe M-3, M-4 w Białymstoku lub w Warszawie. Dopłata w bo-

KWATERUNKOWE M-4, trzypo-kojowe w Opolu zamienie na równorzędne lub większe w Bia-łymstoku. Wiadomość: Tuwima s

TELEWIZOR "Otake", mazdę 323 na części — "Otake", mazdę 323 nowa 24/16.

Wszystkim, którzy okazali po-moc, współczucie i wsparcie moralne w ciężkich chwilach związanych z nagłą śmiercią i

Czesławy Korczak

glębi serca płynące podzięko-

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Irenie Matus

MĘŻA

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Grażynie

Dworakowskiej

OJCA

powodu śmierci

Dyrekcja i współpracownicy Białostockich Zakładów Gar-barskich w Białymstoku

powodu zgonu

córka i syn z rodzinami

g 5729-1

nach. Tel. 38-11 Augustów.

k 4614-0

p 840-1

g 5416-1

g 5445-1

włamaniowe. 510-980 (9—15).

RÓŻNE

TELENAPRAWA. 754-235, Nowieg 5425-0 MAGNETOWIDY, telewizory, mi-krokomputery — przestrajanie, naprawa. Upalna 24. g 5385-0 WIDEOKAMERA. 418-805. g 5395-0

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE

z powodu nagłego zgonu dłu-goletniego pracownika Spółdziel-czości

Anatola Pieniążka

koležanki i koledzy z M.U.S.I. w Białymstoku k 4629-1

Wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi Sądu Rejonowego w Zambrowie mgr. Mikołajowi Borkułakowi powodu zgonu

OJCA składają:

pracownicy Sądu Rejonowe-go w Zambrowie k 4622-1

Wyrazy głębokiego współczucia Krzysztofowi Bagińskiemu powodu zgonu

OJCA składają:

> koleżanki i koledzy z Za-kładu Radiokomunikacji i Teletransmisji Oddział w Białymstoku k 4630-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Halinie Głódź

powodu zgonu BRATA składaja:

> Dyrekcja i współpracownicy działu HA "Agromet" FMR w Czarnej Białostockiej k 4628-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Barbarze Jaworowskiei z powodu zgonu OJCA

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Bia

k 4639-

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego pra-cownika

Kol. Zbigniewa Gieniusz składają:

Dyrekcja, organizacje spo-łeczno-polityczne oraz współ-pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego w Białymstoku

Zarząd i członkowie Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku

k 4627-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Mieczysławowi Tarasiewicz

powodu zgonu OJCA składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Bialystok k 4640-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Eugeniuszowi Piekutowskiemu

powodu zgonu OJCA

składają:

Dyrekcja, organizacje spo-łeczno-polityczne oraz współ-pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mle-czarskiego w Białymstoku

k 4638-1

OKNA - sprzedam. 432-409. SPRZEDAM: grubościówkę trzy-stronną i zestaw mebli SPRZEDAM: grubościówkę trzy-stronną i zestaw mebli "Atos", nowe. Jan Sadowski, Pulsze 109, 17-132 Wyszki. g 5695-1

WILLE w Białymstoku – kupię Poloneza 1,6 (1987) – sprzedam Tel. 433-233. DOM nowy, nie wykończony, w Suwałkach – sprzedam. Informa-cje: tel. 45-45 Suwałki, codziennie po godz. 16.

MOSKWICZA 1500 lub nadwozle (najchętniej nowe) kupię. Bielsk Podlaski tel. 34-55 (po 16). g 5394-00

GOSPODARSTWO rolne wraz z zabudowaniami o pow. 5,5 ha w miejscowości Kraska — przedmieście Łomży (istnieje możliwość prowadzenia działalności rzemieśl-niczej lub hodowli ryb) — sprzedam. Oferty kierować pod adresem: Andrzej Byczkowski, ul. Natkowskiej 2, 19-300 Eżk lub Teresa Bartnicka; ul. Prusa 8/38, 18-400 Łomża.

sztuce z dobrych:

PRZEDSIEBIORSTWO PRODUKCYJNO--HANDLOWO-USŁUGOWE

> "TOMEX" Spółka z o.o.

w Giżycku, ul. Rolnicza 27, tel. 27-75

• tarcice liściastą • k 4397-00

UWAGA FOTOAMATORZY! U NAS JUZ REFORMA

NAJTAŃSZE ODBITKI BARWNE W POLSCE NA PAPIERZE AGFA. Z filmów wywołanych u nas, przy zamówieniu po 1

małoobrazkowych, format 7×10 - idealny format do albumu — cena tylko — 300 zł

małoobrazkowych i pocket, format 9×13 - cena

małoobrazkowych i zwojowych, format 13×18 cena tylko - 800 zł.

TYLKO DLA BOGATYCH ODBITKI NA PAPIERZE KODAKA - BARDZO DROGIE - BARDZO DORRE

Odbitki ze slajdów wykonywane techniką specjalną na papierze odwracalnym.

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP ZAPRASZA!

ADRES:

03-318 Warszawa-Bródno, ul. Ogińskiego 5a tel. 11-50-95 00-545 Warszawa-Śródmieście, ul. Marszałkowska 72 tel. 28-32-29.

PRACE MOŽNA NADESŁAĆ POCZTĄ!

k 4511-0



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO--USŁUGOWE "JAMAR" Sp. z o.o. 42-200 Częstochowa

ul. Woj. Polskiego 281/285 Motel - Orbis tel. 529-00, 572-33, wewn. 105, tlx 037670 jamar pl OFERUJEMY do natychmiastowej sprzedaży dla jednostek gospodarki uspołecznionej:

samochody ciężarowe i dostawcze: Liaz, Kamaz, Jelcz, Nysa, Żuk, Star, Tarpan, Mercedes

ciągniki siodłowe: Kamaz, Jelcz cementonaczepy, cysterny

▼ naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszelkich typów W koparki

autokary TAM oraz:

przyjmujemy w komis lub kupujemy od j.g.u. i osób fizycznych z całego kraju:

∇ samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siodłowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy, inny sprzet specjalistyczny

Proponujemy bardzo korzystne warunki. Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień wg. kolejności wpływu.

"JAMAR" najlepszym partnerem handlowym ZAPRASZAMY

k 4650-00

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEI NIANEGO w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8

Organizaja

DLA DZIEWCZAT W WIEKU POWYŻEJ 16 LAT KURS W ZAWODZIE:

A PRZEDZARZ Okres przyuczenia trwa 3 miesiące. W okresie kursu pracownice otrzymują wynagrodzenie.

LATRUDNIA:

Kobiety i mężczyzn z kwalifikacjami i do przyuczenia do pracy w zawodach: f przędzalniczych 1 tkackich

wykończalniczych Mężczyzn z kwalifikacjami na stanowiskach V ślusarz

∇ tokarz ∇ spawacz ▼ maszynista kotła

∇ elektromonter ∇ elektromonter napraw pojazdów

Kobiety z wykształceniem wyższym chemicznym na stanowisku TECHNOLOG KOLORYSTA &

Kobiety bez kwalifikacji na stanowisku: ※ sprzataczka ※

bez kwalifikacji na stanowiskach: ※ robotnik transportu ※ odżużlacz * wartownik Straży Przemysłowej

wy - pokój 32, telefon 511-070 wewn. 317.

Mężczyznom zamiejscowym – samotnym zakład zapewnia zakwaterowanie za częściową odpłatnością. Praca w systemie 2- I 3-zmianowym. Możliwość uzyskania wysokich zarobków.

Informacji udziela i prowadzi przyjęcia Dział Osobo-

k 4652-0

UWAGA!!! RODZICE, OPIEKUNOWIE, MŁODZIEŻ **PRZEDSIĘBIORSTWO** REMONTOWO-BUDOWLANE SŁUŻBY ZDROWIA w Białymstoku

w porozumieniu z Komendą Wojewódzką Ochotniczych Hufców Pracy w Białymstoku

OGŁASZA ZAPISY

do Dwuletniego Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy w Białymstoku dla młodzieży w wieku 16-18

W trakcie pobytu w Hufcu zapewniamy: naukę w 2-letniej Zasadniczej Szkole Zawodowej naukę w Podstawowym Studium Zawodowym zdobycie zawodu: murarz, tynkarz, cieśla możliwość wyjazdu na hufiec zagraniczny.

Po wstępnym 6-miesięcznym przyuczeniu do zawodu istnieje możliwość przejścia na akord z atrakcyjnym wynagrodzeniem.

Nie zwlekaj z decyzją! Zgłoś się pod adres: Komenda Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy Nr 2-4D, ul. Piastowska 5, 15-207 Białystok.

k 4074-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Białymstoku, ul. Bema 89/1

pilnie zatrudni

pracownika na stanowisku inspektora nadzoru inwestorskiego

dekarzy-blacharzy sprzątaczy posesji.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 212-01 wewn. 1.

k 4588-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PANSTWOWE CUKROWNIA .. ŁAPY"

w Lapach OGLASZA,

rozpoczęty został werbunek pracowników sezonowych na kampanię cukrowniczą 1989/90 na następujące stanowiska:

wagowy kontysta

procentowy pakowacz cukru

laborant manewrowy

ustawiacz

do pracy bezpośrednio w Cukrowni "Łapy" i w nowych punktach odbioru buraków na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

miejsca do pracy na stałe w zawodzie:

Zgłoszenia imienne prosimy kierować pod adresem: Cukrownia "Łapy", Dział Służby Pracowniczej.

powiadomieni oddzielnym pismem. Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio Cukrowni "Łapy" otrzymają bezpłatne zakwatero-

wanie i obiady po cenie zniżkowej. Bliższych informacji na temat warunków pracy i płacy udziela Dział Służby Pracowniczej, tel. 22-71 wewn. 290.

w Lapach

k 4509-0



HURTOWNIA ARTYKUŁOW PRZEMYSŁOWYCH

art. papiernicze, szkolne, biurowe ◀ galanteria

◀ tapety

również z importu. SPRZEDAŽ: 03-176 Warszawa-Tarchomin, ul. Fleminga 2, tel. c. 11-80-11, 11-0060 wewn, 760.

Oddział Wadowice 34-100 Wadowice, Ponikiew 65, tel. 316-29. k 3550-00

ZAKŁAD TECHNICZNO-USŁUGOWY "TECHNOTON"

usługi techniczne w następującym zakresie: prace projektowe we wszystkich branżach i zakresie

chemiczne usuwanie kamienia kotłowego i osadów korozyjnych

urządzeń technicznych i zmechanizowanych narzędzi pracy.

Oferty lub zlecenia prosimy kierować pod adresem j.w., tel. 52-31-07 lub 52-16-52.

k 3552-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

KINA "Pokój" — "Mściciel znad Żół-żj Rzeki" (chińsk., 1. 12), godz. i 13, "Noeny jastrząb" (USA, 15), godz. 15, 17 i 19, seans ocny; "Ludzie-koty" (USA, 1.), godz. 21.

"Ton" — "Wirujący seks" (USA, 1. 15), godz. 10, 12, 14.15, 16.30, 18.45, seans nocny: "Moonraker" (USA, 1. 18), godz. 21.

"Syrena" — "Misja specjalna" (polsk., l. 15), godz. 10.30, "Krót-kie spięcie" (USA, l. 12), godz. 13, "Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. KINA W WOJEWODZTWACH

BIALOSTOCKIM /

Dąbrowa Białostocka — "Sztu-ka kochania" (polsk., I. 15). Hajnówka – "Piłkarski poker" (polsk., 1. 15).

Sokółka - "Uciekinierzy" (franc., 1. 12). Suchowola — "Zdrada i zem-sta" (chińsk., l. 15).

LOMZYŃSKIM

Lomża "Millenium" – "Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).
Lomża "Październik" – "Mucha" (USA, l. 18).
Grajewo – "Dotknięci" (polsk., l. 18). Kolno "Skorumpowani" Szepietowo (USA, 1, 18). - "Christine"

Zambrów – "W imię przyjaź-i" (franc., l. 18). SUWALSKIM

Suwałki "Bałtyk" – "Inter-osmos" (USA, 1. 12), "Rambo" Suwarki "Battyk" — "Inter-kosmos" (USA, l. 12), "Rambo" (USA, l. 15). Ełk "Orzeł" — "Cień już nie-daleko" (polsk., l. 15). Ełk "Zorza" — "Piękne jest życie" (jug., l. 18). Giżycko — "Fatalne zaurocze-nie" (USA, l. 18). Olecko — "Stan wewnętrzny" (polsk., l. 15). Pisz — "Śmiercionośna ślicz-notka" (USA, l. 18), "Bliskie spo-tkania z wesołym diablem"

z Wesory... b.o.). ki — "Superman III" (USA, 1. 12).

Wegorzewo — "Czarownice z Eastwick" (USA, 1. 18). MUZEA

Muzeum Techniki w Białymstoku, ul Stołeczna 2a — czynne w godz 10—12 Wystawa: Eksponaty z początków motoryzacji i wyposażenie warsztatów. Muzeum Roinictwa w Ciecha-nowcu – czynne w godz. 9-16.

WYSTAWY

Galeria "Art" P.P. "Sztuka Pol-ska" w Białymstoku, ul. Sienkie-wicza 14 — czynna w godz. 10— -13. Galeria Klubu Srodowisk Twór-czych "Pod Arkadami" w Łomży. Pl. Żeglickiego — czynna w godz. 8,30—16

Pozostałe muzea i wystawy w Blałymstoku, Łomży Suwalkae oraz w województwach białostoc-kim, suwalskim i łomżyńskim – nieczynne

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości; 0.02, 1.0,0 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Porannesygnały; 7:00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Mówi Zachód; 8.30 Przeglad prasy; 8.45 Zołnierski zwiad; 9.00, Cztery pory roku" – odc. pow.; 10.30 "Pieśniarka Warszawy" – odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świat; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Zielone echa; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wiekl; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Na temat Ivety Bartosovej; 17.30 Wektory; 17.50 Kło tak pięknie gra—Orklestra Woody Hermana; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 K. Wierzyński: "Pobojowisko"; 21.50 Kronika sportowa; 21.30 Mała Po-

; 22.05 Zbliženia; 22.15 F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świa-ta; 23.30 Do stuchania we dwoje; 23.40 Do Ciebie o mnie.

PROGRAM II

madawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10
Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki; 9.00 "Kobiety na tle krajobrazu z rzekaj" — odc. pow.; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 "Mantykora" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop, cz. II; 12.30 Miniatura literacka; 12.40 Chóralna Estrada Młodych; 13.05 Program lokalny; 13.20 Muzyczny seans filmowy; 14.20 Folklor na maple świata; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 16.00 Program lokalny; 17.15 Filharmonia radiowa; 18.15 "Mantykora" — odc. pow.; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Beethovenowska "Eroica" w wersji Liszta; 20.35 H. Sienkiewicz: "Na placu chwały" — cz. I słuch; 21.20 Od ragtime'u do swinga; 21.30 XXIV Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy "Wratislavia Cantans"; 22.05 Miniatura literacka; 22.20 Od ragtime'u do swinga; 21.30 XXIV Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy "Wratislavia Cantans"; 22.05 Miniatura literacka; 22.20 Od ragtime'u do swinga; 21.30 XXIV Międzynarodowy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka. nadawany w wersji stereo

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Obrachunki sentymentalne; 8.30 "Perkusista" — odc. pow.; 9.05 Gra Mikołaj Hertel; 9.25 "Po druglej stronie ciszy" — rep.; 10.00 "Rockowe symfonie"; 10.30 J. Kosiński: "Wystarczy być" — odc. pow.; 10.40 Muzykobranie; 11.00 Folk w pigułce; 11.10 Są sprawy 11.20 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W tomacji Trójki; 13.00 "Perkusista" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z pozrywki; 14.00 Beethoven mniej znany; 15.05 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 "Koniec rozdziału" — odc. pow.; 19.50 "Wystarczy być" — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki,

cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Festiwal Młodych Muzyków; 22.45 Książka tygodnia; 23.00 Opera tygodnia; G. Puccini — "Edgar"; 23.15 Miniatura poetycka; 23.50 "Przypadek Charlesa Dextera Warda"; 24.00—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Technika na co dzień; 6.30 Język francuski; 6.45 Muzyczne portrety klasyków; 7.10 "Między nami" — magazyn; 7.40 Słynne orkiestry, ich liderzy i soliści; 8.10 "Ciemny blask księżyca" — rep.; 8.30 Tydzień z Irena Jarocka; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski, kl. I; 9.35 Nietylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Język polski dla kl. V; 10.30 40 lat mineło z piosenka; 11.05 Dom i świat; 11.55 Z muzycznego archiwum Polskiego Radia; 12.30 "Matysiakowie"; 13.00 Język polski dla kl. I; 13.25 My i nasz świat — magazyn dla młodych słuchaczy: 13.50 Zaczarowane dźwięki; 14.00 "Międzynami" — wydanie popołudniowe; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Pierwsze symfonie wielkich mistrzów; 17.19 Język polski dla kl. I lic.; 17.40 W ludowych rytmach; 17.50 Widnokrag; 18.10 Radiowy poradnik językowy; 18.20 Z płytą przez świat; 18.30 Język francuski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Instrumentarium Jazzowe; 20.00 Opinie; 20.10 Zespoły instrumentalne W Karolaka; 20.50 "Za zelazną kurtyna" — rep.; 21.10 Akademia muzyki dawnej; 22.00 Wieczór muzyki dawnej; 23.25 Graważania; 23.50 Muzyka przed północą. PROGRAM IV

PROGRAM BIALOSTOCKI 5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.15 "Pantoflowa filozofia" — aud. Z. Brzozowskiego; 7.30 "Taki mały interes" — kom W. Szymańskiego; 13.05 Posłuchać warto; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Prochowicza; 16.15 į "Popołudnie młodych" — prowadzą B. Ciruk į K. Kurianiuk.

PROGRAM I

15.30 NURT - Człowiek inteligenthy 16.20 Program dnia 1 DT Wiadomości

16.25 Dla młodych widzów: Wakacyjne wspomnienia" 16.45 "Banda Rudego Pająka" - serial prod. polskiej 17.15 Teleexpress 17.30 "Pożegnanie wakacji" — 17.30 "Pożegnanie wakacji" — X Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca w Koninie 18.30 "Laboratorium" — "Ro-

wer"
18.50 "10 minut"
19.00 Dobranoc — "Ja ci jeszcze pokażę"
19.10 "Gorace linie"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.05 Teatr TV: A. Nowaczyński — "Cyganeria warszawska"
22.15 Kroniki PAT — "Tak bylo..."

23.30 DT - Echa dnia

PROGRAM II 17.25 Program dnia 17.30 Antena Dwójki na najbliż-szy tydzień 17.45 "Ojczyzna — polszczyzna" szy tydzień
17.45 "Ojczyzna – polszczyzna"
– 100-jubileuszowe wydanie
18.00 Program lokalny
18.30 "Czarne na białym" –
przegląd PKF
19.00 "Jerzy Jarosik i jego goście"

19.30 "Dni Korei" — rep. 20.00 "Teletrans" 20.30 "Osądźmy sami" 21.15 "Rozmowy o cierpieniu" 21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Gombrowicz, albo uwiedzenie" — film doku-mentalny pród. argentyńskiej

23.30 "Wratislavia Cantans '89" relacje komentarze, opinie

| W razie wypadku

23.45 Komentarz dnia

Pogotowie MO - tel. 997. Straż Pożarna - tel. 998. Pogotowie Gazowe - tel. 992. Pogotowie Elektryczne - tel.

Pogotowie Techniczne Wodo-ciągów – tel. 994. SŁUŻBA ZDROWIA W BIALYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura we-zwań 999, tel. informacji pogoto-wia 22-222. Ambulatorium Pogotowia — Czynne odzienne w zoda. czynne codziennie w godz. 7, w niedziele i święta c

ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41
 pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegow w domu chorego,
 ul. Nowotki 21, tel. 218-03 1 207-07
 internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunko-ve, ul. Lenina 3/5 — ambulatowe, ul. Lenn rium ogólne. Ambulatorium Chirurgii Dzie-cięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA

ul. Wesołowskiego 2, tel.

(ostry dyżur)

Informacja o lekach — tel. 219-04. PUNKTY KONSULTACYJNE

"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicke 3. tel 220-21 wewn. 293 – dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

SZPITALE

(dyżury codzienne).

"Katharsis" Miejski Ośrodek Psychobigieny, ul Mickiewicza 2, tel 203-53 – dyżuruje w ponie-działki, środy i czwartki w godz 17 901

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 od 26 i 270-41 dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnetrzny,

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08. Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul Zurawia 14 —
do godz 15, tel. 417-694 i 417-570,
po godz 15, tel. 417-593 — dyżurują oddziały zakaźny, sztucznej

Szpital Onkologiczny, ul. O-grodowa 12, tel. 357-71.

nerki, grużlicy dzieciecej.

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj.
Szpital Zespolony im. J. Sniade-

ckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41. POŁOZNICTWO – P.S.K., M. Skłodowskiej-Curie 24, 224-31 do 40. ODDZIAŁ GRUZLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskjego, ul. Zurawia 14, tel.

W LOMZY Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne całą

Woj. Szpital Zespolony, ul Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur) Gielczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH Pogotowie Ratunkowe, tel. 398. Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 66, tei. 52-548.

TELEFONY ZAUFANIA Białystok, tel. 988 – ezynny codziennie w godz. 17-8. Łomża, tel. 988 – czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

Białystok, 209-03.

Giżycko, 24-56.

DYZURNE TELEFONY WSW

Apteka (ostry dyżur) Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny .- Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział tączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77, dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy: 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomźa, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwafki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211--10. Rachunek roz-liczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406-4066, Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Książka-Ruch" kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (uł. Świerczewskiego 7, tel. 42-43), i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa-"Książka-Ruch"; na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele,

PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013.

T-6

Prowadzący numer — Zbigniew Krzywicki

maszynista lokomotywy

maszynista urządzeń za- i wyładowczych robotnik niewykwalifikowany.

Jednocześnie informujemy, że posiadamy wolne

spawacza tokarza hydraulika.

O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną

P.P. Cukrownia "Lapy"



zabawki

art. wyposażania wnętrz ◀ kosmetyki d odzież, konfekcja

w Gdańsku-Oliwie, ul. Słowiańska 24A OFERUJE

wydawanie ocen BHP produkowanych maszyn i

Jagiellonia-Lech 1:1 (0:1)

Antyfutbol

Niespędzianka w Poznaniu Szczęśliwym dla błałostoczan remisem zakończył się niedzielny pojedynek na stadionie na Nowym Mieście w I lidze piłkarskiej pomiędzy Jagiellonią a Lechem Poznań. Padł wynik nie rozstrzygnięty 1:1 (6:1). Bramkę dla gospodarzy zdobył Prabucki (70 min.), a dla gości Araszkiewicz (19 minuta). Sędziował Stanisław Buksza (Katowice). Widzów 10.681.

JAGIELLONIA: Karwat - Bartnowski, Kasparavicius, A. Kule-sza, Cylwik (14 min. Giedrojė) — Gierėjkiewicz, Romaniuk, Ambro-żej, Kviliunas (46 min. Complak) — Prabucki, J. Szugzda.

LECH: Sidorczuk — Rzepka, Jakołcewicz, Bereszyński, Łuka-sik — Kofnyt, D. Bayer, Czer-niawski, Araszkiewicz — Juskoniawski, Araszkiewicz – Jusko-wiak (od 80 min. Trzeciak), Pa-

miawski, Araszkiewicz – Juskowiak (od 80 min Trzeciak), Pachelski.

Było to jedno ze słabszych
spotkań, jakie oglądano dotąd
w Białymstoku. Być może przewidzieli to kibice i w niedzielę
zanotowano najniższą frekwencję. W całym meczu tylko 13
strzałów zostało oddanych na
bramki. Do przerwy kolejarze
posładali większą władzę nad
plika, prezentowali wyższą kulturę gry i szybkość, choć poczatek meczu był obiecujący dla
białostoczan. W 4 min. obejrzeliśmy efektowną akcję rozpoczętą przez Janusza Szugzdę ale iatalnie zakończoną przez Gierejkiewicza. Potem zdecydowanie
przewaga należała do gości. W
19 min. na czystą pozycję wysredl. Araszkiewicz otrwarał niprzewaga należała do gości. W 19 min. na czystą pozycję wyszedł Araszkiewicz, otrzymał piłkę z lewej strony od Pachelskiego i... 1:0 dla Lecha przy biernej
postawie obrońców Jagiellonii.
Nie poderwało to jednak piłkarzy budowlanych. Nadal gospodarze ustępowali pola poznaniakom.
Zdewaluowane w innych sa-

podarze ustępowali pola poznaniakom.

Zdewaluowane w innych gałężiach słowo "kolektyw" w piłkarstwie ma swój wciąż glęboki sens. Tymczasem nic takiego
nie widzieliśmy w drużynie Jaglellonii. Strzały białostoczan
przechodziły wysoko nad poprzeczką lub obok słupków.

W 24 min. Pachelski nie wykorzystał idealnej sytuacji do
poprawienia wyniku. Pierwszy
groźny strzał na bramkę Lecha oddał Prabucki dopiero tuż
przed przerwą. W pierwszych 45
min. oglądaliśmy nieporadność w
zespole Jagiellonii, brak dokładności i grę "w poprzek".

Przerwa nie była zapewne zbyt
miła dla zawodników Jagiellonii.
Nie wiemy jakich argumentów
użył Krzysztof Buliński, ale kilka razy "wyraził się" pod ad-

resem swych podopiecznych. Jest faktem, że po zmianie boisk białostoczanie wzięli się do roboty. Uzyskali przewagę, ale efektów nie było widać, bowiem Gierejkiewicz dwukrotnie posłał piłkę Panu Bogu w okno. W 70 min. Romaniuk zagrał dokładnie do Prabuckiego, a ten efektownym strzałem z woleja zdobył wyrównanie. Jagiellończycy chcieli koniecznie zdobyć drugiego gola. Coraz częściej pod bramkę Lecha wędrował Kasparavicius, ale górne piłki adresowane do niego z reguły stawały się własnością wysokich obrońców Lecha. W ostatniej minucie Karwat cudem obronił "główke" Jakołcewicza po rzucie rożnym, ratując gospodarzy od utraty pewnego — zdawałoby się — gola. Błędem Lecha w drugiej odsłonie było głębokie cofnięcie się pod własną bramkę

W sporym stopniu taktykę gry białostoczan pokrzyżowała kontuzja Cyłwika. Zespół został przemeblowany. Ambrożej spełniający rolę pomocnika ofensywnego zajął miejsce Cylwika i nie było komu kierować atakiem. Jagiellonia grała bez trzech kontuzjowanych zawodników — Grzanki, Mąckieviciusa i Cyl-

tuzjowanych zawodňików — Grzanki, Mąckieviciusa i Cyl-wika. A poza tym... białostocza-nie mają kompleks do Lecha.

1. Katowice

4. Ruch

8. FKS.

12. Stal

13. Wisła

14. Ślask 16. Widzew

9. Olimpia

10. Jagiellonia

Hutnik Kraków — Odra Wodzisław 0:0, Stal Rzeszów — Polonia Bytom 1:1, Stal Stocznia Szczecin — Miedź Legnica 0:2, Lechia Gdańsk — Górnik Walbrzych 0:2, Zagłębie Wałbrzych — Bałtyk Gdynia 2:0, Starka Tarnohrzeg — Pogoń Szczecin 0:2, GKS Jastrzepie — JZS Jelcz Oława 1:1, Szombierki Bytom — Stilon Gorzów Wikp, 3:0, Stal Stalowa Wola — Resovia Rzeszów 1:0, Mecz Igloopol Debica — Gwardia Warszawa został przełożony, gdyż w czwartek w tragicznym wypadku samochodowym piłkarz Igloopoliu Kazimierz Siarkiewicz został ciężko ranny, a jego żona zgineła. W tabelieprowadzą Polonia i Zagłębie — po 11 pkt. przed Górnikiem — 10 pkt. (dk)

Z zapowiadanego trójmeczu

w narciarstwie wodnym od-było się jedynie spotkanie Polska — Litwa. Nie przy-

jechała do Augustowa repre-

zentacja Szwecji. Zwyciężyła

Polska 4349,6 pkt. przed Lit-

wa - 4103,5 pkt. Barw Pol-

ski bronili zawodnicy Sparty

A oto zwycięzcy. Jazda fi-gurowa. Kobiety — Sigita Ro-

sovaite (Litwa); mężczyźni -

Vidamantas Barauskas (Lit-

Slalom, Kobiety - S. Roso-

vaite; mężczyźni - Maciej

Skoki, Kobiety - Iwona

Rutkowska (Polska) - 23 m;

mężczyźni — Krzysztof Wencewicz (Polska) — 36,8 m.

Polskiego Związku Motoro-

wodnego i Narciarstwa Wod-

nego, Leszek Dąbrowski. Se-

dzią głównym był Jacek Za-

W piątek, 1 września w

dniu wybuchu II wojny świa-

towej zawodnicy złożyli kwia-ty przed obeliskiem na Pla-

Narciarstwo wodne zyskało

nowych, cennych sponsorów.

Tradycyjnie cukiernik Poli-

karp Augustyniak ufundował

trzy pokaźne torty. Natomiast

Andrzej Chmielewski, właści-

ciel zakładu uboju drobiu przekazał 150 kg wędzonych

kurczaków, a Stanisław Wil-

czewski, producent napojów

gazowanych zapewnił wszyst-

kim zawodnikom bezpłatne

cu Janka Krasickiego.

sepa (Katowice).

Zawody obserwował prezes

Augustów.

Krzywiński.

5. Górnik 6-7. Legia Zagłębie S.

3. Zaglębie L.

10: 5

13: 7 10: 6

9:13

7:12

W siódmej kolejce zanotowaliśmy sporą niespodziankę. Olimpia Poznań pokonała na własnym boisku chorzowski Ruch 2:0. Gwardziści zwycięstwo swoje cenią wysoko, bowiem wygrali z aktualnym mistrzem Polski. Wygrana jest niespodzianką, ale w peini zastużoną.

m zastuzoną.

Mecz GKS Katowice z Wisłą
Kraków (2:1) nie był ciekawy.
GKS umocnił się na pozycji lidera. Warto odnotować kolejny
przykład karygodnego, a co gorsza — bezkarnego zachowania się
kibiców, tak jednej, jak i drutiej drużunu. giej drużyny.

L. TARASIEWICZ

WYNIKI GKS KATOWICE — WISŁA KRAKÓW 2:1 (1:1), Bramki: dla GKS — Nawrocki (12 min.) i Ku-bisztal (65 min.); dla Wisły — Dziubiński (37 min.), Widzów 7210

7819.
SLASK WROCŁAW — STAL
MIELEC 0:0. Widzów 4829.
ŁKS ŁÓDŹ — GÓRNIK ZABRZE 1:2 (0:0). Bramki: dla ŁKS
— Podolski (75 min.); dla Górnika — Cyroń — 2 (50 1 63 min.).
Widzów 6732.



Przez trzy dni, od czwartku do minionej soboty, w sali SP nr 36 przy ul. Upalnej w Blałym-stoku rozgrywane były Akade-mickie Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej mężczyzn. Jak informowaliśmy naszych ce ręcznej męzczyzn.

Jak informowaliśmy naszych
Czytelników na bieżąco o wynikach spotkań, najważniejszym meczem dla białostoczan był pojedynek z AZS Wrocław. Do tego
momentu zawodów obie "siódemki" były bez porażki. Konfrontacja tych zespołów miała praktycznie zadecydować o tym kom i
przypadnie tytuł mistrzowski.
Mecz toczony był w dość nerwowej afmosferze, sędzia wiele razy
rizerywał gre gwizdkami, karał
żawodników żółtymi kartkami. Po
50 minutach gry zwyciężył AZS
Białystok Ziifs. Najwięcej praniek
dla białostoczan zdobył Dariusz
Rokicki — 11. W ostatnim swym
występie AZS Białystok pokonał
AZS Zielona Góra 29:23. Tym samym gospodarze po dwóch latach odzyskali tron mistrza Polski Akademickiego Związku Sportowego, detronizując zawodników
ze sfolicy — AZS AWF Wyniki ski Akademickiego Związku Spor-towego, detronizując zawodników ze stolicy — AZS AWF. Wyniki pozostałych ostatnich spotkań: AZS Zielona Góra — AZS Byd-goszcz 25:20, AZS AWF Warsza-wa — AZS Zielona Góra 22:13, Że-znicar Indija — AZS Bydgoszcz 28:28, AZS Wrocław — Żeleznicar

Indija 27:11, AZS Bydgoszcz — AZS AWF Warszawa 19:28.
Ostateczna kolejność: 1. Białystok, 2. Wrocław, 3. Warszawa, 4. Zielona Góra, 5. Bydgoszcz, 6. Żeleznicar. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Grzegorza Chmielewskiego (AZS Wrocław), królem strzelców został Dariusz Rokicki (AZS Białystok) a najlepszym bramkarzem został wybrany Adam Gołaszewski (AZS Białystok).
Niestety, nie ponisał się orga-

Białystok).

Niestety, nie popisał się organizator mistrzostw — Zarząd Środowiskowy AZŚ w Białymstoku. Oprawa zawodów była bardzo, bardzo skromna. Jeżeli zarząd podjął się organizacji imprezy o randze mistrzostw Polski, z których wynikł podawane są przez PAP na cały kraj, to powinien zadbać by zawody rzeczywiście wyglądały jak prawdziwe mistrzostwa, a nie jak turniej międzyszkolny. Żałosne było uroczyste otwarcie imprezy. Nie widziałem jeszcze imprezy akademickiej, na której by zabrakto hymnu Gaudeamus igitur, a o randze mistrzostw Polski — hymnu państwowego. A tak właśnie zdarzyło się w Białymstoku.

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

W środę zabrzmi gong XXIV spartakiady gwardyjskiej

Jak już informowaliśmy w sali Szkoły Podstawowej nr 36 na Słonecznym Stoku w Białymstoku odbędzie się XXIX Międzynarodowa Spartakiada Bokserska Klubów Gwardyjskich. Z zapowiedzianych zespołów nie przyjedzie drużyna NRD. W związku z tym pojedynki rozpoczną się 6 września, a nie jak pierwotnie podawaliśmy, 5 bm. W środę o godz. 16 odbędzie się uroczyste otwarcie, a następnie pojedynki ćwierćfinałowe. Również w czwartek będą roz-Również w czwartek będą roz-grywane walki ćwierćfinalowe

O Daniel

Dużo goli, mało emocji

GWARDIA B. - WIGRY 3:2

Pierwsze zwycięstwo przed własną publicznością w tegorocz-

własną publicznością w tegorocz-nym sezonie odnieśli w sobotę piłkarze Gwardii Białystok, Po-konali Wigry Suwałki 3:2 (2:0). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Puchacz (38 min.), Pieszkin (41 min.), Jendruczek (80 min. z rzu-tu karnego); dla gości — Rań-czuch (75 min.), Grzędziński (82 min.). Sędzłował Henryk Bikow-ski z Ostroleki, widzów ok. 150.

ski z Ostrolęki, widzów ok. 150.
GWARDIA: Serafin, Barcikowski, Jancewicz, Zalewski. Matwiejczuk, Gralak, Puchacz, Woroniecki, Pieszkin (77 min. Jendruczek), Krystek (70 min. Petruk), Racz-

kowski. WIGRY: Plaga, Balakier, Barto-

WIGRY: Plaga, Bałakier, Bartoslak, Lubin, Spura, Łukowski, Rańczuch, Klekotko (46 min. Grzędziński), Kowalewski (58 min. Kondrusiewicz), Guz, Zygadło. W sobotnim spotkaniu padło aż 5 goli, ale emocji było niewiele. Bo poza sytuacjami, z których strzelono bramki, piłkarze nie przeprowadzili efektownych akcji. Gwardziści mieli optyczną przewage, która udokumentowali zdobyciem prowadzenia pod koniec pierwszej połowy. Najpierw Puchacz ładnym strzałem z rzutu wolnego z ok. 18 m umieścił piłke w "okienku" bramki Plagi, który zupełnie nie zareagował. Nastepnie Pleszkin celnie strzelił w długi róg, a bramkarz Wigier spóźnił się z interwencją.

(poc:atek o godz. 16). Natomiast w piątek (godz. 16) będziemy o-glądać spotkania półfinałowe, a finały odbędą się w niedzielę, 10 bm. o godz. 11. W Białymstoku przebywają Już bokserzy Korel Pin. i Bułgarii, Pięściarzy CSRS, Mongolii, Ru-munii, Wegier i ZSRR powitamy W Białymstoku w poniedziałek w Białynistosu i wtorek.
W drużynie Polski wystąpi dwóch białostoczan. Są to Dariusz Snarski i Piotr Gazarkiewicz. (let)

napoje chłodzące. (let)

piłkarska przyniosła im zwycięstwo. (dk)
Pozostałe wyniki: Górnik Konin
— Wisia Płock 0:0, Stal Kutno —
Hutnik Warszawa 0:1, GKS Belchatów — Boruta Zgierz 1:5, Ursus Warszawa — Pilica Tomaszów
Maz. 2:0, Polonia Warszawa —
Stomil Olsztyn 0:0, Włókniarz Pabianice — Gwardia Szczytno 1:0,
Lechia Tomaszów Maz. — Włókniarz Aleksandrów Łódzki 1:0, Jeziorak Iława — Polkolor Piasecz-

Wydawało się, że po przerwie Gwardia ruszy do energicznego ataku, aby wygrać za 3 pkt. Nic z tych rzeczy. Goście również nie kwapili się z odrobieniem strat. Dopiero w ostatnim kwadransie zobaczyliśmy szybszą grę. W 75 min. Rańczuch w zamieszaniu podbramkowym pokonał Serafina, 5 minut później Plaga zabrał plikę w pojedynku sam na sam Raczkowskiemu, ale ten został niepotrzebnie staulowany przez jednego z suwalskich obrońców. Jendruczek pewnie wykorzystał rzut karny. Przed białostoczanami zhów pojawił się promyk nadziel na zwycięstwo z premią. Zgasł on po strzale Grzędzińskiego w 82 min. (dk) Triumf dojrzalości

MAZUR - BUG 0:1

Zespół Mazura Eik nie zdolał przerwać dobrej passy Buga Wyszków, W sobotę przegrał z nim 0:1 (0:0). Sędziowali arbitrzy z Lublina, Widzów 'ok. 1 tys. MAZUR: Maciorowski, Krasowski, Romańczuk, Dziarnowski, Pachueki, Gondek (74 min. Sadowski), Bubienko, Chrzanowski, Ostrowski, Radkowski, Sobczyk (52 min. Mroczkowski).

Mecz mógł się podobać kibicom, poza oczywiście jego wynikiem, Stał na dobrym pozlomie, walka była szybka. Goście zaprezentowali dojrzała, mądrą grę, Gospodarze przeciwstawili temu ambicję.

W I połowie obie drużyny stworzyły trzy dogodne sytuacje strzeleckie. Jeden z pikarzy Wyszkowa nie skierował pikł do pustej bramki. Natomiast strzały pustej bramki. Natomiast strzały Bubienki głową i Radkowskiego obronił bramkarz. Po przerwie elczanie zastakowali i błyskawicznie zostali skarceni. Po jednej z kontr w 50 min. stracili gola. Od tego momentur jeszcze bardziej chcieli strzelić bramkę. Wyszkowianie dojrzale jednak bronili się i właśnie ta mądrość piłkarska przyniosła im zwycięstwo. (dk)

no 4:0.	Polkolor	Plasecz-
1. Hutnik	14	16: 6
2. Boruta	. 13	15: 3
3. Bug	12	12: 4
4. Wisła	12	8: 2
5. Polonia	10	7: 2
6. Stomil	10	7:4
7. Włókniarz	P. 9	6:4
8. Lechia	7	7:8
9. Jeziorak	6	8: 7
10. Stal	6	7:8
11. Belchatów	6	5: 7
12. Gwardia S	z. 6	3: 5
13. Ursus	6	4:7
14. Mazur	5	9:10
15. Pilica	5	6: 9
16. Wigry	4	4:8
17. Gwardia B	. 3	5:12

18. Włókniarz Al. 4:10 19. Górnik 6:14 (dk)

Odprawa celna i paszpor-

towa odbyła się tuż przed

startem w centrum Grodna

na placu Lenina. Przebiegła

szybko i sprawnie. Był to z

pewnością widok niecodzien-

ny dla tutejszych mieszkań-

ców, którzy przybyli by oglądać początek tej wchodzącej już w tradycję imprezy.

Punktualnie o godzinie 12

starter dal sygnal i bieg ru-

szył. Zawodnicy pobiegli naj-

Klasa okregowa IV kolejka: Włókniarz Białystok

M kolejka: Włókniarz Białystok

— LKS Lega 4:1, Sokół Sokółka

— Husar Nurzec 2:1, Olimpia Zambrów — Sparta Augustów 5:1, Nida Ruciane Nida — Grom Czerwony Bór 1:3, Mazur Pisz — Warmia Grajewo 1:2, Pogoń Łapy —
Tur Bielsk Podlaski 2:1, Jagiellonia II Białystok — ŁKS Łomża 1:0, Mamry Giżycko — Rominta Goldap 2:2.

1. Olimpia		8:0	16
2. Grom		7:1	9
3. Jagielloni	ia	7:1	5
4. ŁKS		6:2	12
5. Włókniar	Z	4:4	9
6. Rominta		4:4	8
7. Warmia		4:4	4
8-9. Nida		4:4	4
Pogoń		4:4	4
10. Mazur	3.1	3:5	7
11. Sparta		3:5	6
12. Sokół		3:5	3
13. Tur		2:6	7
14. Husar		2:6	5
15. Lega		2:6	. 4
16. Mamry		1:7	5
	1	Tribute at	(mar

wodu jest instruktorem sportowym, Startował w kilku maratonach, a jego rekord/

I losowanie: 1-29-37-42-44-47 II losowanie: 2-3-35-40-43-46

Żegnaj Kapitanie!

mierz Górski, w nocy z piątku na sobotę zginał w wypadku samochodowym je-



Przyjaźni na trasie 25 kilo-

metrów w tym roku prowa-

dził z Grodna do Kuźnicy Białostockiej. Startowało w

nim ponad stu zawodników,

w tym trzydziestu z Białego-

stoku. Bylo też kilka pań.

Główni organizatorzy imprezy

to — Obwodowy Komitet Komsomołu w Grodnie, Za-rząd Wojewódzki ZSMP w

Białymstoku i Komitet Zakla-dowy ZSMP przy WUSW w

pierw ulicą Związków Zawo-

dowych, która jest jakby

Białymstoku.

Zwycięzca

tegorocznego

Biegu Przu-

Litwin z

Grodna.

jaźni Siergiej

Jak poinformował Redak- den z nailepszych w historii cje Sportowa PAP, Kazi- polskich piłkarzy KAZI-MIERZ DEYNA. Agencia AP podala, że tragedia miala miejsce na międzystanowej autostradzie na północ od San Diego, Samochód Kazimierza Deyny uderzył w stojącą z zapalonymi światłami ostrzegawczymi cieżarówke

ciężarówkę.

Kazimierz Deyna urodził się 23 października 1947 r. w Starogardzie Gdańskim. Swoją katiere rozpoczynał w tamtejszym Włókniarzu. Od 1966 r. był zawodnikiem warszawskiej Legil W 1969 r uzyskał tytni najiepszego piłkarza kraju. Sukcesten powtórzył w 1972, 1973. W 1974 r. w ankiecie "France Football" został uznany zatrzeciego piłkarza Europy, W 1972 r. jako pierwszy niłkarz Polski, znalazł się w tym plebiscycie na 6 miejscu. W 1977 r. zdobył "Złote buty" redakcji katowickiego "Sportu".

Kazimierz Deyna był olimpijczykiem. W 1972 r. wraz z reprezentacją zdobył złoty meda olimpijski w Monachitm. Jednocześnie był królem strzelców tego turnieju. W 1976 r. w Montrealu siegnał po tytuł wicemistrza olimpijskiego. Najwieksze triumfy świecił z drużyną narodową w mistrzostwach świata w 1974 r. Był wówczas kapitanem srebrnej jedenastki Kazimierza Górskiego, Zdaniem Pele należał on do najwybitniejszych piłkarzy świata w okresie powojennym.

Jako pierwszy z naszych piłniejszych pikarzy swiata w o-kresie powojennym.

Jako pierwszy z naszych pil-karzy rozegrał 100 meczów w renrezentacji Polski. Aź 102 razy przywdziewał biało-czerwo-ny trykot. Strzelił dla drużyny narodowej 45 bramek.

Odszedł "Kaka" — jeden z najwspanialszych polskich pil-karzy.

II Międzynarodowy Bieg Przyjaźni

II długodystansowy Bieg miejskim deptakiem, a następ-

Z Grodna do Kuźnicy (Informacja własna)

nie po przekroczeniu starego

mostu nad Niemnem wzięli

kierunek na zachód, w stro-ne granicy. Choć bieg to nie

mecz i brakuje mu dramatur-

gii, to jednak już niemal od

samego początku powstało kilka wyraźnie różniących się

od siebie grup. Prawie na-tychmiast widać było, kto jest

wyczynowym zawodnikiem, a

kto amatorem biegającym tyl-

wiekszości startujących ten

ona inżynierem elektronikiem,

jest też członkiem grodzień-

bieg jest po prostu forma re-

laksu, toteż czołówka "zawo-

reszty. Na ósmym kilometrze

prowadziło już dwóch radziec-

kich zawodników, Siergiej Litwin i Włodzimierz Dromow,

za nimi, jako czwarty z kolei biegl bialostoczanin, znany

Co kilka kilometrów znaj-

dowały się na trasie punkty

odżywcze, z których ci naj-

lepsi jednak nie korzystali. Na

calym dwudziestopięciokilo-

metrowym dystansie zawodni-

ków dopingowali licznie zgromadzeni kibice. Najwiecej

braw otrzymywali biegacze

starsi i biegnące razem rodzi-

ny. Granicę polską pierwszy przekroczył Siergiej Litwin.

Stad do mety na stadionie w

Kuźnicy było już blisko. Nasz

biegacz Henryk Lupa przy-

spieszył tempo, z pozycji czwartej wyszedł na trzecią i

na tej pozycji zakończył bieg. Kilka minut później powiedział: - Trzecie miejsce w tym biegu uważam za swój duży sukces. Bieglem przecież z kontuzją nogi. Dwa miesią-

ce temu na zgrupowaniu treningowym miałem rozszczep kości palca u nogi. Do dzisiaj jeszcze odczuwam skut-

ki tej kontuzji, no a poza tym

mam przecież zaległości tre-

ningowe bo nie moglem inten-

Litwin pochodzi z Grodna, ma dwadzieścia osiem lat, biega od lat ośmiu i z za-

życiowy na dystansie czter-

dziestu dwóch kilometrów i

195 metrów wynosi 2 godz.

Jako pierwsza z pań przy-

biegla na mete Swietlana Miednikowa z Grodna. Jest

Zwycięzca biegu, Siergiej

sywnie ćwiczyć.

24 min.

maratończyk Henryk Lupa.

szybko odbiła od

dowców"

ko dla przyjemności.



Oni żyją zapasami i chcą je stworzyć w Białymstoku. Czy zrozumieją ich gospodarze miasta? Od lewej: RYSZARD ZDZITOWIECKI, mistrz świ ata juniorów KRZYSZTOF CZYŻEWSKI, WŁADYSŁAW KIERDELEWICZ i MARIUS Z KONARZEWSKI.

Zyjemy zapasami!

Do trenera kadry nie miał szczęścia. Już w 1987 r. zdobył złoty medal spartakiady, wygrał w kraju wszystkie turnieje juniorów, a mimo to nie był brany pod uwage przy ustalaniu reprezentacji na mistrzostwa Europy. Tegoroczny sezon rozpoczał rewelacyjnie. Zajął II miejsce w Pucharze Polski seniorów, triumfował w turnieju nadziel olimpijskich, w międzynarodowym memoriale Wł. Maksymiaka, Siememoriale Wł. Maksymiaka. Sięgnał po mistrzostwo Polski junio-

Biegania, który zrzesza ponad

sto osób. Spotykają się oni

mniej więcej dwa razy w ty-godniu i biegają dla przyjem-

Imprezą niejako towarzyszą-

cą był sympatyczny bieg dla

dzieci na dystansie jednego

kilometra, których rodzice by-

li uczestnikami głównego biegu. Zwycięzców nie było, bo

wszystkie przybiegły razem na

metę, a potem, już w Polsce dopingowały swoich rodziców.

startujących zawodników, za

pytaliśmy więc wiceprzewod-niczącego Obwodowego Komi-

tetu Komsomolu w Grodnie

- Walerego Potapowa, co

trzeba robić, żeby aż tylu lu-

dzi zainteresować bieganiem.

organizowałby

- W naszym związku nie amy żadnego wydziału, któ-

sportowe, ale nasz program

nakierowany jest na taka i podobną działalność. Sami

bardzo się cieszymy, że ten

jeden z najzdrowszych i naj-

prostszych przecież sportów

zainteresowaniem. Patronuje-

my Klubowi Milośników Biegania i cieszymy się, że klub

ten zyskuje coraz więcej członków i sympatyków, Bieg

ten, drugi już z kolei, najprawdopodobniej wejdzie już

na stałe do kalendarza imprez

sportowych, a w przyszłym

roku z pewnością weźmie w

nim udział znacznie więcej

A wiec do zobaczenia za rok!

A więc do zobaczenia za rok!
Kolejność na mecle: 1. Siergiej
Litwin (Grodno) — 1:19,40 2. Włodzimierz Dromow (Grodno) —
1:19,55, 3. Henryk Lupa (Białystok) — 1:19,57, 4. Zdzisław Szewczyk
(Białystok — pracownik Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych) — 1:20,27, 5. Zdzisław Stefanowicz (Białystok) — 1:21,50, 6.
Wojciech Orlowski (Białystok) —
1:23,13, 7. Jan Lemancewicz (Glzycko) — 1:24,23, 8 Aleksander Łotarewicz (Grodno) — 1:24,23, 9.
Józef Stefanowski (Białystok) —
1:24,35, 10. Aleksander Chilkiewicz (Białystok) — 1:24,37.

WIESLAW JANICKI

LESZEK TARASIEWICZ

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Pierwszą kobieta, która za-

meldowała się na mecie była

Świetlana Miednikowa z Grod-

zawodników.

cieszy się u nas tak dużym

imprezy

Powiedział:

Zaskoczeni byliśmy liczbą

go "technika" zawogow. Zakwa-lifikował się do kadry Polski na zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu klasycznym iuniorów

Niespełna 20-letni Krzysztof

Budapeszcie.

Niespełna 20-letni Krzysztof Czyżewski wyjeżdżał do stolicy Wegier z nadzieją żajęcia miejsca w pierwszej szośtce w wadze 48 kg. W eliminacjach przegrał z Chińczykiem 2:3, pokonał zapaśników Korei Płd., Kuby i Włoch. Kolejnym jego rywałem był dwukrotny wleemistrz świata juniorów Jan Ulbrich (NRD), który ma na swoim koncie m.in, zwycięstwo nad naszym włeemistrzem olimpijskim Andrzejem Głabem, Krzysztof nie przestrąszył się sławy rywala. Wygrał 3:1 i stanął naprzeciw Armena Tawsmanowa (ZSRR) w pojedynku ożoty medal. Po upływie regulaminowego czasu był remis 1:1. Nastąpiła dogrywka. W 6 min, 45 sek, Czyżewski sprowadził przeciwnika do parteru, obszedł go i zdobył punkt. A więczłowiał w pojedynie zobył medal!

 — To były najprzyjemniejsze chwile w momi życiu — powiedział nam Krzysztof Czyżewski, gdy wraz ze swym kolegą, wicemistrzem Polski juniorów Mariuszem Konarzewskim oraz trenerami Wiedzylewiczna. mistrzem Polski juniorów Mariuszem Konarzewskim oraz trenerami Władysławem Kierdelewiczem i Ryszardem Zdzitowieckim, odwiedził nasza redakcje. – Stałem na podium, w góre poszła nasza flaga, grano Mazurka Dabrowskiego. Byłem mistrzem światal Droga do tytułu była długa. W 1984 r., jako 15-latek za namową brata, trafił do Warmii Grajewo. Lubił prace, wiec spodobało mu się w zapaśniczej sali. A że pierwszy trener Władysław Kierdelewicz wręcz ojcował swoim podopiecznym, rósł w prawdziwej sportowej atmosferze. Również w szkole Śledzono jego wyniki. Wychowawca z ZSZ w Szczuczynie – Zbigniew Krajewski był jego kibicem.

— Właśnie trenerowi i wychowawcy zawdzięczam bardzo wiele – mówi Krzysztof. – Pan Władysław nauczył mnie chwytów, które do dziś są moimi ulubionymi. Lubię rzut przez ramię tzw. "wywrotkę", no i "nurki" pod ramionami rywali.

— U nas naprawde jest dodaje atmosfera do zapasów — dodaje

— U nas naprawde jest dobra atmosfera do zapasów — dodaje Wariusz Konarzewski. — Także mój nauczyciel, Janusz Karpo-wicz z ZSZ RPGKIM w Białym-toku dopinowali w dokumentaly

stoku dopingował mnie do jak najlepszych wyników.
Macierzystym klubem Krzysztofa jest Warmia Grajewo, Matusza – Podlasie Białystok, Dziś sa kolegami klubowymi i przyjaciółmi. Odbywają powiność wojskową w warszawskiej Legil. Po zakończeniu służby chcą wrócić do Podlasia. Obydwaj bardzo podobni do siebie. Łacza ich także do Podlasła. Obydwaj bardzo podobni do siebie. Łączą tch także sukcesy. Młodszy o rok Mariusz zdobył już trzy srebrne medale mistrzostw Polski juniorów. 14 razy reprezentował Polske poza granicami kraju. W 1986 r. miał pojechać do RFN na mistrzostwa świata juniorów. Na 4 dni przed wyjazdem zachorował na żółtaczke...

kę... Miałem pecha — mówi z uśmiechem Mariusz. — Ale najwaźniejsze, że udało się Krzysztofowi. Ja jeszcze przez rok będę juniorem. Może więc w następnym
sezonie pojadę na mistrzostwa
Europy juniorów do Barcelony.

— Także myślę o tym mieście.

— włącza się do rozmowy Krzystof. — Chciałbym wystartować w Igrzyskach Olimpijskich.

— Możesz tam być — zwraca się do przyjaciela Mariusz.

Przecież po Głąbie jesteś w kraju nr 2 w wadze do 48 kg. Niedawno przegrałeś z nim, ale tylko 2:5.

Obydwaj osiągnęli już wiele, choć stoją dopiero na progu do kariery. Co im jeszcze brakuje do długiego królowania w swych wagach w Polsce?

do długiego krolowania w swych wagach w Polsce?
— Są ambitni, pracowici — odpowiada na to pytanie Władysław Kierdelewicz. — Mariusz jest już bardzo dobrze wyszkolony technicznie. Myślę, że brakuje im przede wszystkim doświad-czeria i może wieceł wiary w czenia i może więcej wiary w

siebie.

Jak sami mówia, ku zapasom pociągnęła ich chęć zobaczenia najlepszych, zwiedzenia świata. Dziś marzą o laurach i to w białostockich barwach.

— Wychowaliśmy w naszym regionie wielu wspaniałych zawodników — mówi Ryszard Zdzitowiecki. — Wspomnę tylko omistrzu Polski Jerzym Choromańskim, medaliście krajowych mistrzostw Zbigniewie Choromańskim, zwycięzcy sinego turnieju w Grecji Danku Konarzewskim, który pokonał m.in. mistrza olimpijskiego. Andreasa Sike z Wegier czy wicemistrzu Europy juniorów — Jurku Grycu. Dziśstartują w barwach GKS Katowice i Zagłębia Wabrzych. Dlaczego nie mogli pozostać w Białymstoku?

Ano właśnie dlaczego?

— W klubie mamy przyzwoite warunki — odpowiada trener Podlasia Władysław Kierdelewicz. — Najważniejsze, że nikt nam nie przeszkadza, a nawet możemy liczyć na pomoc np. Zakładają rodziny, potrzebują mieszkań. Tego im zapewnić nie możemy. Ci chłoncy nie chcą wiekich pieniędzy. Oni chca tylko mieć zapewnione warunki bytowe.

— Lubie muzykę, przy niej naj-

towe.

- Lubię muzykę, przy niej naj-chętniej odpoczywam. Dziewczy-ny jeszcze nie mam — mówi

- A moja Ania mnie rozumie - dodaje Mariusz. - Wie, że je-stem zapaśnikiem i temu sporto-wi poświęcam najwiecej czasu. W wolnych chwilach także słucham izyki, spotykam się z przyją-

muzyki, spotykam sie z przyjaciółmi.

— Proszę pana, my po prostu żyjemy zapasami! — stwierdza mistrz świata.

Właśnie, żyją zapasami. O nich
już wkrótce będą "biły" sie kluby z całej Polski. A oni rezygnują z Legii, chcą wrócić do Podlasia, do którego namówili już
swego kolege z Legii, trzykrotnego mistrza Polski juniorów Andrzeja Dybka. Marzą o stworzeniu silnej drużyny, która by skutecznie rywalizowała z krajowymi mocarzami. Tylko czy te ich
pragnienia zrozumieja białostocy działacze? W każdym razie
powinni. Wszak przyjemnie jest
mieć własnego olimpijczyka. Może więc warto zapomnieć na moment o piłce nożnej i choć cząstkę z tego co otrzymują piłkarze przekazać zapaśnikom.

DARIUSZ

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Juvenia-AZS Poznań 23:19 i 12:16

W rewanzu As zabrakło sił

Inauguracja II ligi w piłce ręcznej kobiet

W sobotę szczypiornistki białostockiej Juvenii zainau-ktyczycka – 5, Prymak – 2, Naumnik i Bielonko – po 1. gurowały rozgrywki w II lidze. W pierwszych meczach zmierzyły się w sali Szkoły Podstawowej nr 36 w Białymstoku z AZS Poznań. W sobotę wygrały białostoczan-

sobotę Wygrały białostoczanki 23:19 (11:8).

Beniaminek, czyli Juvenia, bez kompleksu rozpoczęty grę wiedząc, że AZS to zespół obyty w tej klasie rozgrywek. Od poczętku białostoczanki objejy prowadzenie, było 5:1 i 7:2. W drugiej połowie w 51 min. jedną bramką 17:16 przeważały akademiczki z Poznania. Wkrotce jednak dzięki dobrej grze Beaty Ejsmont w bramce (obroniła trzy rzuty karne) oraz Doroty Jacewicz, Ewy Fijałkiewicz i Renaty Łęczyckiej ponownia Juvenia objęła prowadzenie i panowała do końca na parkiecie.
Białostoczanki grały niezwykle ambitnie, musiały dużo włożyć wysiłku, bowiem w zespole występują tylko dwie seniorki. Pozostałe to juniorki i nawet juniorki młodsze AZS znacznie przewyższał warunkami fizycznymi młodziutkie białostoczanki.

Bramki dla Juvenii zdobyły:

Naumnik i Bielonko — po 1.

W niedzielnym rewanżu Juvenii zabrakło po prostu sił. Wygrał AZS 16:12 (5:3). Tym razem od początku inicjatywa należała do poznanianek i tuż przed końcem meczu prowadziły nawet 14:7. Ambitny zryw Juvenii zniwelował jedynie różnice, ale by odnieść zwycięstwo zabrakło im energii. Po meczu Ewa Fijałkiewicz powiedziała: Gram już sześć iat w piłkę reczną, ale w życiu tyle razynie byłam rzucana na parkiet jak w miedzielnym pojedynku.

Bramki dla Juvenii zdobyły:

Bramki dla Juvenii zdobyły:
Jacewicz – 4, Naumnik – 3,
Łęczycka i Fijałkiewicz – po 2. Bielonko - 1

2, Bielonko — 1.

W sobotę przed inauguracyjnym meczem drużyny powitał prezes Juvenii, Józef Grajewski, a sędziowie i kapitanowie zespołów otrzymali kwiaty.

W najbliższą sobotę i niedzlelę Juvenia zmierzy się w Warszawie z AZS AWF który ma ambicję wywalczyć awans do ekstraklasy. Z rozgrywek wycofały się dwie Juvenia zmierzy się w Warszawie społów. Bałtyk Gdynia pokonał AZS AWF Warszawa 25:22 i 26:22. Pauzowały Elana Toruń i AZS Gdańsk. (let)

Dzieku eniy

W okresle letním wielu sportowców przebywato na licznych zgrupowaniach Ostro trenowali, ale też nie zapomnieli o nas. Otrzymaliśmy od nich kartki z pozdrowieniami. Przeslali je nam:

koszykarki WŁOKNIARZA

E VYSTOK z pobytu w Olecku

piłkarze JAGIELLONII z E-**Strausbergu (NRD);

**Stonii i Spaty;

**Street ROMAN TWERDYK i treet ROMAN TWERDYK i zawodnik Wigier Suwatki An-DRZEJ KASZKIEŁ z kadry młodzików w hokeju na trawie zę Strausbergu (NRD);

**Stausbergu (NRD);

**Stausbergu (NRD);

SUWAŁKI i piłkurze ręczni PO-JEZIERZA SUWAŁKI 2 Gottapi; Zapaśnicy i trenerzy PODLASIA BIAŁYSTOK i WARMII GRAJEWO ze Starych Jabtoneki
 Sportowcy UNII CIECHANOWIEC i RŁĘKITNYCH OLSZYNY

WIEC t BLEKITNYCH OLSZYNI
z Rajgrodu;
b koszykarze — juniorzy INSTALU BIAŁYSTOK wraz z trenerami z Biatej Piskiej i Dabrowu Białostockiej;
b piłkarze: KADRY WOJEWODZKIEJ z Białogóry, trampkarze starsi ŁKS ŁOMZA z 'Mrągowa, juniorzy JAGIELLONII z
Głzycka i Augustowa, seniorzy
MAMR GIŻYCKO z Suraża
WSZYSTKIM SERDECZNIE SERDECZNIE